Kraków
PT. Bibljoteka Uniw. Jagiell.

Nr. 28 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, środa 31 stycznia 1934 Rok 124

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5·—
z dostawą do domu . . zł. 5·30
na prowincji:
z przesyłką pocztową . . zł. 5·30
za granicą . . . . . zł. 8·—

Telefony: REDAKCJI 27. 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 18 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 20 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice repertuar, dział gospodarczy, ciąski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. zagranicz. o 50 prc. drożej

PAKT POLSKO-NIEMIECKI.

Podpisanie w dniu 26 b. m. polsko-niemieckiej deklaracji o niestosowaniu przemocy" jest końcowem ogniwem na drodze bezpośredniego porozumienia między Polską a Niemcami.

Stałą, niezmienną tendencją polskiej polityki zagranicznej była zawsze dążność do stabilizacji i utrwalenia normalnego współżycia ze wszystkimi, więc i z zachodnim, niemieckim sąsiadem. Stanowisko nasze było jasne. Stwierdzaliśmy, iż Polska ze swej strony nie żywi żadnych agresywnych zamiarów, że każdej chwili gotowa jest złożyć swój podpis pod dokumentem, mogącym wnieść odprężenie we wzajemnych stosunkach sąsiedzkich. Na wszelkie insynuacje i zarzuty odpowiadaliśmy stale, że Polska nie istnieje i istnieć nie zamierza ani przeciw Niemcom ani zależnie od nich, lecz równorzędnie z nimi. W formie lapidarnego programu tezę tę ujął ubiegłego roku Minister Spraw Zagranicznych Beck oświadczając na Komisji Sejmowej iż stosunek Polski do Niemiec będzie identycznie taki sam jak Niemiec do Polski. Polska wogóle zawsze robiła wszystko, aby sprowadzić normalne stosunki a na dowód wystarczy chyba przytoczyć, że w 1929 roku zgodziła się na zawarcie traktatu handlowego, którego wprowadzenie w życie byłoby napewno spowodowało już w swoim czasie odprężenie w stosunkach polsko-niemieckich. O dobrej woli Rządu polskiego i Narodu polskiego nie może nikt przeto powątpiewać. Dawaliśmy naszej woli do konsolidacji stosunków polsko-niemieckich wyraz wobec każdego rządu Rzeszy.

Było niestety tendencją wszystkich dotychczasowych rządów niemieckich przedstawianie stosunków polsko-niemieckich jako ogniwa nieporozumień, których usunięcie mogłoby się odbyć jedynie na drodze wielkich, radykalnych zmian, wielkich ustępstw i bolesnych rezygnacyj. Może ta tendencja tych poprzednich rządów oraz częsta sprzeczność pomiędzy słowami a czynami wypływała z ostrych sporów wewnętrznych w Niemczech z braku poczucia pewności tych rządów, które rokowały z Polską. Ale dziś po dojściu tam do władzy rządu, który w plebiscycie osiągnął 95 proc. sukces, musimy go uznać za czynnik, zdolny do przeprowadzenia swych zamiarów, o ile je tylko przeprowadzić zechce. Dziś dobra wola rządu niemieckiego do porozumienia z Polską ma już znaczenie zupełnie decydujące.

Zdawało się wielu ludziom, że dojście do władzy kanclerza Hitlera stanowi kres pokoju na kontynencie europejskim. Rozwój stosunków polsko-niemieckich poczęto przedstawiać sobie w najczarniejszych barwach. Polityczny genjusz Marszałka Piłsudskiego, Jego fenomenalny realizm i poczucie rozwoju historji Europy współczesnej skierowały jednak politykę polską w stosunku do Niemiec na tory zupełnie nowe. Postarano się wyjaśnić w sposób miarodajny i autentyczny sytuację i wynikiem tych starań była rozmowa posła Rzeczypospolitej z kanclerzem Hitlerem w dniu 2 maja ub. r. Wówczas to już kanclerz oświadczył, że rząd niemiecki „ściśle trzymać się będzie istniejących traktatów i rozważać będzie wspólne sprawy w sposób, pozbawiony namiętności".

Ale w międzyczasie nowe rozegrały się wydarzenia. Niemcy wystąpiły z Ligi Narodów. Polska zastosowała powtórnie swą taktykę, polegającą na dokładnem wyjaśnieniu sytuacji przed powzięciem jakichkolwiek kroków. Misję tę przeprowadził 15 listopada poseł Lipski. Wtedy to kanclerz Rzeszy wyraził chęć prowadzenia rozmów bezpośrednich, zaznaczając jednocześnie, iż Rzesza wyrzeka się wszelkich środków przemocy.

Siedemdziesiąt dni trwały rozmowy polsko-niemieckie. Przeszły one dwa najważniejsze etapy: przyjęcie posła von Moltkego przez Marszałka Piłsudskiego i finalizacyjna już niemal audjencja Ministra Lipskiego u kanclerza Hitlera. Potem nastąpił już wielki akt z 26 stycznia.

Stałym czynnikiem uważanym bezmała za pewnik, była w rezultacie niesłuszna opinja poszczególnych kół międzynarodowych, jakoby jedynem remedjum na bolączkę europejskiego „kontynentu niezgody" było leczenie „newralgicznego" punktu we wschodniej Europie, jakoby tutaj właśnie zbiegały się wszystkie sprawy drażliwe i jakoby od ich pomyślnego rozwiązania zależał pokój i szczęśliwość świata. Dawniejsze rządy niemieckie wersję taką podtrzymywały, stwarzając pozór ciągle wrzącego kotła, z którego pełną łyżką czerpała w Niemczech pokarm ignorancja rodzima a nadto ignorancja „zbawców" zewnętrznych. Tymczasem tu właśnie nastąpiło odprężenie nietylko chwilowe, ale zabezpieczające nową, długą erę pokoju.

Podpisany w Berlinie przez ministra Rzeszy von Neuratha i posła Rzeczypospolitej Józefa Lipskiego pakt o nieagresji przez dziesięć lat daje nam nareszcie gwarancje, których nie dał nam ani traktat wersalski, ani traktat locarneński. Zamyka 15-letni okres ukrytej wojny o stabilizację granicy polsko-niemieckiej; daje dla naszych niespornych praw do Pomorza gwarancję moralną Niemiec; zapewnia taką samą gwarancję z naszej strony Prusom Wschodnim i Śląskowi niemieckiemu. Jednem słowem jest to prawdziwe Locarno wschodnie, maksimum naszych dążeń i zamierzeń w polityce zagranicznej. Jest to podstawowy pakt bezpieczeństwa i wzajemnego zaufania.

Analizując polsko-niemiecką deklarację, stwierdzić tedy wypada, że jest ona instrumentem międzynarodowym pierwszorzędnej wagi. Wskazuje ona dowodnie na chęć stabilizacji stosunków, wykraczając daleko poza ramy wszelkiego prowizorjum. Stwierdzenie, że wzajemna deklaracja nie dotyczy takich zagadnień, które trzeba uważać za należące wyłącznie do spraw wewnętrznych jednego z państw jest niesłychanie ważne i zasadnicze. Na tego rodzaju deklarację mogą sobie tylko pozwolić dwa mocarstwa, rozumiejące i szanujące swój honor narodowy i rozumiejące swą misję historyczną.

Istotą polsko-niemieckiej deklaracji jest przedewszystkiem stwierdzenie stanowiska obu partnerów. Z tekstu jej wynika, iż zawarta ona została przez dwa równorzędne mocarstwa, działające z własnej inicjatywy i świadome swych celów. Wzajemne uznanie mocarstwowe obu państw jest faktem, którego rezonanse polityczne odbijać się będą w sposób niewątpliwie doniosły.

Uznanie mocarstwowości Rzeczypospolitej Polskiej oraz wyrzeczenie się stosunku gwałtu przy rozstrzyganiu jakichkolwiek sporów, mogących w przyszłości zaistnieć między Rzeszą a Polską, zostało przeprowadzone w taki sposób, iż Polska potrafiła utrzymać ramy konstelacyj politycznych, w jakich się znajduje. Tak więc zarówno sojusze z Francją i Rumunją, jak pakt nieagresji z Sowietami a wreszcie konsekwencje, wynikające dla Polski z przynależności do Ligi Narodów w niczem nie zostały naruszone. Polska, nie rezygnując z dawnych sojuszników, potrafiła jednak do tego stopnia wyrównać swój stosunek z Rzeszą, iż mogło dojść do formalnej dziesięcioletniej deklaracji o wyrzeczeniu się przemocy we wzajemnych sprawach.

Świat we właściwy sposób zrozumiał berlińską deklarację. Minister Spraw Zagranicznych Paul Boncour oświadczył dosłownie: „Jakże nie mam być zadowolony z tego paktu, który reguluje w sposób przyjazny stosunki polsko-niemieckie i nietylko utrzymuje dawne związki nasze z Polską, lecz także zobowiązania paktu Ligi Narodów. Nowy pakt przyczyni się do wzmocnienia współpracy międzynarodowej, która jest fundamentem polityki francuskiej". Zresztą podpisanie polsko-niemieckiej deklaracji nie zaskoczyło francuskiej dyplomacji. Quai d'Orsay był o wszystkiem informowany. Prasa przyjęła ten fakt jako logiczną i przewidzianą konsekwencję komunikatu z 15 listopada ub. roku.

W prasie angielskiej podpisanie paktu wywołało bez wyjątku ogromne zadowolenie a nawet entuzjazm. „Co Piłsudski i Hitler zdziałali, równa się prawie cudowi gdyż ich to bezpośredniej interwencji przypisać należy szczęśliwe zawarcie paktu" — pisze „Daily Mail". „Daily Telegraph" uważa, że pakt nieagresji między Polską a Niemcami jest najważniejszym układem, zawartym z myślą zabezpieczenia pokoju Europy.

Reasumując, stwierdzamy, że fala niepokoju, rozkołysana wskutek szeregu skomplikowanych i doniosłych wydarzeń politycznych w okresie ostatnich kilkunastu miesięcy, straciła swój rozmach. Nastąpił największy od czasów wojny przełom w stosunkach niemiecko-polskich, przełom, pozwalający żywić nadzieję, że oba państwa mają już poza sobą okres denerwujących pełenik i wzajemnych zaczepek, że weszły na nową i zdaje się, trwałą drogę stosunku bezpośredniego oraz dobrego sąsiedzkiego współżycia w atmosferze wzajemnego szacunku i wzrastającego zaufania. Umowa Lipski-Neurath będzie wstępem do uregulowania całego szeregu zagadnień w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej. Burzy ona mur antagonizmów polsko-niemieckich i pozwala na wzajemne zrozumienie celów i ideałów narodowych dwuch wielkich sąsiednich narodów.

—o—

Manifestacja studentów na cześć nowej konstytucji.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 stycznia. (Sz). W dniu dzisiejszym w Uniwersytecie Warszawskim odbył się na III. kursie urawa pierwszy po uchwaleniu nowej konstytucji wykład prof. Makowskiego, wicemarszałka Sejmu. Po zakończeniu wykładu, członkowie Legjonu Młodych wznieśli okrzyki na cześć konstytucji i jej twórcy, prof. Makowskiego. Młodzież akademicka okrzyk ten podchwyciła.

Żywiołową manifestację młodzieży przerwał prof. Makowski, wznosząc okrzyk: Potężna Polska niech żyje! Okrzyk ten powtórzyło kilkuset studentów.

Pomoc lekarska i ulgi kolejowe dla urzędników, sędziów i funkcjonarjuszy policji.

Warszawa, 29 stycznia (PAT). W dniu wczorajszym Rada Ministrów uchwaliła m. i. n. rozporządzenie o państwowej pomocy lekarskiej dla funkcjonarjuszy państwowych, sędziów sądów powszechnych, administracyjnych, prokuratorów, oficerów i szeregowych Policji Państwowej, Straży Granicznej, b. policji województwa śląskiego, członków ich rodzin i emerytów.

Według rozporządzenia państwowa pomoc lekarska obejmuje porady lekarskie, pomoc lekarską, pomoc położniczą, dostarczanie lekarstw, leczenie w Zakładach leczniczych, leczenie fizyczno-terapetyczne, badanie djagnostyczne.

Ponadto Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie o ulgach przy przejazdach kolejowych dla oficerów i szeregowych P. P. i Straży Granicznej, które wynosić będą 80 do 83 proc. stawek taryfy, obowiązującej w dniu 1 stycznia b. r.

Ulgi dla pracowników państwowych wynoszą 50 proc. taryfy obowiązującej w dniu 1 stycznia 1934 r.

Najważniejsze zagadnienia polityki Z. S. S. R.

Mowa Stalina na kongresie partji komunistycznej.

Moskwa, 29 stycznia. (PAT). Stalin wygłosił na kongresie komunistycznej partji ZSSR., wielkie przemówienie, w którem poruszył najważniejsze zagadnienia polityczne i gospodarcze Związku Sowieckiego.

Analizując kryzys gospodarczy w krajach kapitalistycznych, Stalin pesymistycznie ocenia możliwość zwalczenia tego kryzysu, choć twierdzi, że proces kryzysowy mija punkt kulminacyjny.

Stalin oskarża polityków imperjalistycznych o zamiary wojenne.

które mają być wyjściem z obecnej sytuacji. Jeden z tych planów oparty jest na teorji, że wojnę powinna organizować rasa wyższa, powiedzmy — oświadcza Stalin — rasa niemiecka, przeciwko rasie niższej, przedewszystkiem przeciwko Słowianom. Rasa wyższa powołana jest bowiem do zawładnięcia rasą niższą i do rządzenia nią.

Ten plan snują grupy, które chcą zorganizować wojnę przeciwko Sowietom, aby podzielić ich ziemię. Myślą tak, nietylko koła militarne Japonji, ale także niektórzy kierownicy pewnych państw europejskich. Stalin zapowiada, że w razie takiej wojny przeciwko Sowietom, wybuchną na tyłach państw imperjalistycznych rozruchy robotnicze i rewolucje socjalne, które doprowadzą do obalenia kapitalistycznego ustroju.

Przechodząc do omówienia stosunków Związku Sowieckiego z państwami kapitalistycznemi, Stalin twierdzi, że w atmosferze szaleństwa przygotowań wojennych, które ogarnęły liczne państwa, Związek Sowiecki w dalszym ciągu trwał na stanowisku pokojowem. Na tej podstawie Związek Sowiecki rozpoczął kampanję o zawarcie paktów nieagresji i paktów określających pojęcie napastnika. Kampanja ta zakończyła się powodzeniem.

Wśród faktów, stwierdzających powodzenie polityki pokojowej Związku Sowieckiego, należy podkreślić

dwa wydarzenia o wielkiem znaczeniu.

Przedewszystkiem poprawę stosunków między Związkiem Sowietów a Francją, co nastąpiło w ostanich czasach.

Stosunki nasze z Polską nie były dawniej najlepsze. W Polsce zabito przedstawiciela państwa. Polska uważała się za przedmurze państw zachodnich przeciwko Związkowi Sowieckiemu. Wszyscy imperjaliści liczyli na Polskę, jako na pewną awangardę, w razie ataku zbrojnego przeciwko Związkowi Sowieckiemu.

Stosunki miedzy Związkiem Sowieckim a Francją nie były lepsze. Te niepożądane stosunki zaczęły stopniowo zanikać i zastąpiły je stosunki zbliżenia.

Nie chodzi tylko o to, że podpisano pakty nieagresji z temi krajami, choć sam fakt podpisania paktu nieagresji jest wydarzeniem o wielkiem znaczeniu, chodzi przedewszystkiem o to, że atmosfera zaczęła wyjaśniać się. Nieprzewidziane wypadki w polityce n. p. w Polsce, gdzie tendencje antysowieckie są jeszcze silne, nie mogą być uważane za wykluczone, ale poprawa w naszych stosunkach, niezależnie od tego, co przyniesie przyszłość jest faktem, który należy uwypuklić, jako czynnik poprawy w dziele pokoju.

Faszyzm i traktat wersalski.

Gdzie leżą przyczyny tej zmiany? Gdzie należy szukać głównego bodźca? Przedewszystkiem we wzroście potęgi Związku Sowieckiego. Niektórzy niemieccy mężowie stanu mówią, że Związek Sowietów skierował obecnie swą politykę ku Francji i Polsce, że z wroga traktatu wersalskiego Związek Sowiecki stał się jego zwolennikiem, że zmianę tę należy tłumaczyć powstaniem ustroju faszystowskiego w Niemczech.

Jest to nieprawda. Jesteśmy dalecy od zachwytów nad niemieckim ustrojem faszystowskim. Nie chodzi jednak o faszyzm. Włoski faszyzm nie był przeszkodą do ustalenia jak najlepszych stosunków między Związkiem Sowieckim i Włochami. Nie może być również mowy o zmianie naszego stanowiska wobec traktatu wersalskiego. My, którzy przeżyliśmy hańbę pokoju w Brześciu, nie możemy zachwycać się traktatem wersalskim. Nie możemy jednak zgodzić się na to, aby świat popchnięto ku nowej przepaści z powodu rewizji traktatu wersalskiego. To samo dotyczy rzekomo nowej orjentacji Związku Sowieckiego. Nigdy nasza polityka nie była zorjentowana w kierunku Niemiec, podobnie nie jest zorjentowana obecnie w kierunku Polski i Francji. Jedyną orjentacją naszej polityki i przedtem i teraz jest Związek Sowiecki. Jeżeli interesy Związku Sowieckiego wymagają zbliżenia z tym lub innym krajem, któremu nie zależy na zerwaniu pokoju, idziemy ku niemu bez wahania.

U. S. A. i Japonja.

Stalin podkreślił następnie znaczenie nawiązania normalnych stosunków między Związkiem Sowietów a Stanami Zjednoczonymi.

Stosunki Sowietów z Japonją nie są najlepsze. Pewna część prasy wojskowej mówi o konieczności wojny przeciwko Związkowi Sowietów, W dalszym ciągu będziemy usiłowali prowadzić politykę pokojową i poprawiać nasze stosunki z Japonją. Nie wszystko jednak zależy od nas wyłącznie.

Związek Sowiecki nie ma zamiaru nikomu zagrażać, ani nikogo atakować. Wypowiadamy się za pokojem, bronimy sprawy pokoju. Nie obawiamy się jednak żadnych gróźb i jesteśmy gotowi odpowiedzieć na uderzenie, uderzeniem. Ci, którzy spróbują zaatakować nasz kraj, spotkają się z oporem, który nauczy ich, aby nie pchali swego nosa w nasze sprawy.

Odrzucone protesty wyborcze.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 stycznia. (Sz). W poniedziałek Sąd Najwyższy ogłosił sentencję wyroku w sprawie 4 protestów wyborczych do Sejmu w okręgu Nr. 47 (Rzeszów). Trzy z pośród zgłoszonych protestów Sąd Najwyższy postanowił pozostawić bez uwzględnienia, zaś w stosunku do czwartego zarządził postępowanie dowodowe.

Rozpatrywanie protestów przeciw wyborom do Sejmu w okręgu Nr. 42 (Kraków-powiat) oraz przeciw wyborom do Senatu w województwie krakowskiem, zostało odroczone.

Narodowy park starogermański.

(Korespondencja własna.)

Berlin, w styczniu.

Rząd Hitlera popiera bardzo usilnie dążenia w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej, zmierzające do nawiązania ku pradawnym tradycjom starogermańskim. Dążenia te znalazły obecnie swe naukowe uzasadnienie w postaci niemiecko-drobiazgowego olbrzymiego dzieła prof. Hermana Wirtha. Publikacja, licząca „tylko" 2.000 stron, omawia projekty prof. Wirtha, zmierzające do spopularyzowania pradawnej, starogermańskiej kultury. Coprawda prof. Wirth nie propaguje starodawnej odzieży, zezwalając hitlerowcom wspaniałomyślnie nadal chodzić w mundurach. Nawet nie zamierza on zwalczać mody krótkich włosów oraz szminki. Projektuje utworzenie pod Berlinem „narodowego parku", w którym znalazłoby się wszystko, co reprezntuje kulturę starogermańską.

Rząd Hitlera wydzielił duże obszary około Poczdamu, wynoszące 16 km kw. powierzchni. Na lesistym terenie znajdują się malownicze jeziorka i wysepki. Tutaj właśnie powstać ma „krajobraz starogermański", troskliwie chroniony od zgiełku wielkiego miasta, a przecież położony w odległości zaledwie kilkunastu kilometrów od stolicy. Koncepcje prof. Wirtha przypominają słynny Yellowstonepark w Ameryce Południowej ze stadami żubrów i niedźwiedzi, z mieszkającymi tam indjanami, którzy znaleźli schronienie przed zagładą. Na terenie parku narodowego ma powstać charakterystyczny „krajobraz starogermański", ożywiony właściwą mu fauną i florą. Wówczas też znajdzie się na tle tego krajobrazu i człowiek. W specjalnie budowanych warsztatach powstać mają sprzęty i meble z okresu prahistorycznego; starogermańskie i staroniemieckie domy mieszkalne i skarbnice sztuki zostaną wzniesione w naturalnej wielkości. Starogermańskie zagrody chłopskie z całkowitem urządzeniem, budowle na palach nad wodą, łodzie wikingów, świątynie pogańskie — oto olbrzymi plan, który zamierza zrealizować w najbliższym czasie prof. Wirth.

Tym właśnie planom poświęca on swe olbrzymie dzieło, które wywołało ożywioną dyskusję wśród germanistów niemieckich. Prof. Wirth nawiązuje ścisły kontakt historjozoficzny z czasami dzisiejszemi, starając się „unowocześnić" starodawną kulturę germańską i „zgermanizować" współczesne Niemcy. Ponieważ urzeczywistnieniu planów stoi na przeszkodzie brak pieniędzy — „park narodowy" będzie się musiał sam utrzymywać. Do tego zaś służyć mają bardzo liczne restauracje, które „reprezentować" będą kuchnię niemiecką ze wszystkich dzielnic Rzeszy. „Park narodowy" ma się stać ośrodkiem pielgrzymek wszystkich germanów — twierdzi prof. Wirth. Prace nad jego realizacją prowadzone są tak intensywnie, aby mająca się odbyć w r. 1936 Olimpjada mogła już dać licznie przybywającym do Berlina Niemcom i obcokrajowcom obraz starodawnego życia germańskiego.

Nowa „moda" germańska przypomniała też i pradawne pismo runiczne. Powstały już liczne stowarzyszenia, poświęcające się badaniu run. Partja hitlerowska uznała runy za oficjalną odznakę, a jednocześnie powstały czasopisma, poświęcone astrologji run, gimnastyce run, praktycznej nauce o runach. Zwłaszcza gimnastyka runiczna znalazła wielu zwolenników, wyginających się w formie swastyki. Nie brak rzecz prosta sprytciarzy, którzy na tej modzie zarabiają sporo pieniędzy jako „runiczni" lekarze i uczeni. Czasopisma poświęcone runom, zamieszczają obszerne wykazy osób, „uzdrowionych" przy pomocy gimnastyki runicznej.

L. B.

NARCIARSKIE UBIORY
damskie, męskie i dziecinne, najnowsze modele, najniższe ceny, najlepsze wykończenie edynie w Wytwórni odzieży sportowej
„PALLIUM"
Lwów, ul. Hetmańska l. 22
obok Miejsk. Muzeum Przemysłowego 7

Z działalności B.B.W.R.

Konferencja posłów okręgu złoczowskiego.

W niedzielę 28 b. m. odbyła się we Lwowie zwołana przez Radę Naczelną BBWR. woj. południowo-wschodnich, konferencja posłów okręgu złoczowskiego, wojew. tarnopolskiego.

Konferencji przewodniczył prezes, poseł dr. Domaszewicz, który zagaił ją obszernem przemówieniem, ogarniającem całokształt najważniejszych aktualnych zagadnień państwowych i organizacyjnych, w szczególności dotyczących okręgu złoczowskiego.

Następnie poseł Wojtowicz, jako dotychczasowy sekretarz naczelny B. B. W. R. woj. południowo-wschodnich zanalizował sytuację organizacyjną na terenie poszczególnych powiatów okręgu złoczowskiego.

Zkolei nowomianowany sekretarz wojewódzki BBWR. w Tarnopolu p. Chajecki złożył wyczerpujące sprawozdanie ze swych dotychczasowych prac w terenie okręgu i przedstawił najgłówniejsze postulaty organizacyjno-techniczne Bloku w okręgu.

Pos. dr. Mękarski scharakteryzował plan pracy Bloku w okręgu ze stanowiska propagandy zasad ustrojowych, zawartych w uchwalonej przez Sejm konstytucji.

W wyczerpującej dyskusji zabierali głos wszyscy posłowie okręgu złoczowskiego, a mianowicie pos. dr. Moszyński, ks. Jaworski, Dabrowski, Limberger i senator dr. Paulo. Złożyli oni szczegółowe sprawozdanie ze swej działalności i ze stanu prac w poszczególnych powiatach, wysuwając przytem szereg postulatów gospodarczych, społecznych i kulturalnych okręgu złoczowskiego.

Konferencja zakończyła się ustaleniem dokładnego planu działania Bloku w najbliższej przyszłości na terenie ziemi złoczowskiej.

Zjazd posłów i senatorów Woj. tarnopolskiego.

Dnia 20 stycznia z inicjatywy nowego wojewody tarnopolskiego pułk Moruszewskiego odbyło się w Tarnopolu zebranie posłów i senatorów województwa, celem zaznajomienia się z projektami prac organizacyjno-gospodarczych na terenie województwa. W zjeździe wziął udział Prezes Rady Naczelnej BBWR. ze Lwowa poseł dr. Domaszewicz oraz naczelnicy wydziału województwa z naczelnikiem Zyborskim na czele.

Po zagajeniu zebrania przez p. Wojewodę, nastąpiły referaty dotyczące spraw organizacyjno-politycznych, samorządowych i rolniczych, zaznajamiające obecnych z istotnym stanem tych zagadnień na terenie województwa i podające nowe w tym względzie zamierzenia i projekty. Nad referatami przeprowadzono kilkugodzinną dyskusję, w której przemawiali prawie wszyscy obecni i która doprowadziła do zupełnego uzgodnienia zdań obecnych z referentami. Na zakończenie prezes dr. Domaszewicz podziękował p. Wojewodzie za zainicjowanie zebrania, które w interesie współpracy czynników rządowych z czynnikami społecznemi należałoby jak najczęściej powtarzać.

Rozumie świat i życie
ten — kto stale czyta czasopisma, omawiające aktualne zagadnienia.
Czytajcie, kupujcie, abonujcie czasopisma!

Budżet Ministerstwa Skarbu pod obradami komisji sejmowej.

Warszawa, 29 stycznia. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej sejmu przed porządkiem dziennym zażądał głosu w sprawie formalnej poseł Zaremba (PPS) i odczytał deklarację, protestującą przeciwko sposobowi uchwalenia projektu konstytucji na plenum sejmu. Przew. poseł Byrka odebrał mówcy głos poczem, po krótkiej przerwie oświadczył, że za szereg wyrażeń, użytych przez posła Zarembę, przywołuje go do prządku z zapisaniem do protokołu. Pos. Czetwertyński imieniem Klubu Narodowego przyjączył się do oświadczenia posła Zaremby.

Komisja po załatwieniu powyższego incydentu przystąpiła do porządku dziennego, t. j.

do preliminarza budżetowego Ministerstwa Skarbu.

Sprawozdawca pos. Hołyński, nawiązując do przeprowadzonej przez Ministra Skarbu reorganizacji systemu budżetowego, wypowiedział szereg uwag na temat większego wpływu Ministra Skarbu na budżety wszystkich resortów z wyjątkiem Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Wspominając o kwestjach emerytalnych, pos. Hołyński wypowiada pogląd, że jeżeli któryś z ministrów chce przenieść na emeryturę urzędnika, który jeszcze nie ma pełnych uprawnień emerytalnych — to powinien na to uzyskać aprobatę ministra skarbu, który albo zgodzi się na przeniesienie urzędnika na emeryturę, albo winien mieć możność umieszczenia tego urzędnika w innej części administracji.

Przechodząc

do ustawy uposażeniowej,

która wchodzi w życie z dniem 1 lutego b. r., referent omawia zmiany w budżecie jakie zajdą w związku z wejściem w życie tej ustawy. Referent zaznacza, że urzędników skarbu należy specjalnie wynagradzać, gdyż mają oni funkcje wymagające odpowiedzialności, a niedostateczne uposażenie może być szkodliwe. Referent starał się tę rzecz naprawić, ale mogło się to stać tylko w szczupłym zakresie. Referent oświadcza na podstawień zestawienia Ministerstwa Skarbu, że w związku z nowemi przepisami uposażeniowemi niema wypadku aby zmniejszenie przekroczyło zapowiedzianych 7 proc a są wypadki nie tylko na wyższych ale i na najniższych stanowiskach, w których nastąpi nadwyżka uposażeń w poszczególnych kategorjach.

Przechodząc do działu dochodów, referent zwraca uwagę na nadzwyczajny wzrost płynności Banku Gosp Kraj. w porównaniu z okresem poprzednim, oraz jego dużą zdolność redyskontową. P. K. O. wykazuje również kolosalną wprost płynność tak dalecie, że w pewnych wypadkach jest ona może zbyt wysoka. Ubezpieczonych w PKO jest przeszło 70 tys. osób na sumę przeszło 120 miljonów zł Naogół stan Banku Rolnego poprawił się w porównaniu z okresem ubiegłym.

Daniny publiczne.

Dłuższy ustęp poświęcił sprawozdawca kwestji danin publicznych i stwierdził, że w roku ubiegłym nie było pogorszenia konjunktury, ani tendencji do spadku. Zatem preliminowanie wpływów podatkowych na podstawie cyfr roku ubiegłego jest uzasadnione. Referent charakteryzuje wpływy z poszczególnych podatków w r. bież. i proponuje podwyższenie podatku od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich, preliminowanych na 63—70 miljonów zł. Podatek przemysłowy preliminuje się na 177 milj. zł. Według wpływów za ostatnich 9 miesięcy można liczyć na wpływ właśnie takiej sumy w bież. roku budżetowym. Podatki bezpośrednie mimo kryzysu nie uległy zmniejszeniu, odwrotnie, niektóre stawki zostały podniesione Powstaje tendencja do obchodzenia tych podatków jak np. jest ze sprawą zapalniczek. W związku z tem koniecznem jest usprawnienie kontroli skarbowej. Dokonana już reorganizacja dała bardzo dobre wyniki.

Wobec podniesienia konsumcji wina referent wnosi o podniesienie preliminowanej sumy podatku od wina do 1,900.000 zł. Mówca podkreśla, że zaznacza się duży spadek konsumcji piwa. Preliminowana suma podatku 8124 tys. zł. jest, zdaniem referenta, realna, bo obliczona na podstawie wpływów z r. bież.

Podatek od zapalniczek preliminowany w wysokości 120.000 zł., jest realny, gdyż suma zagwarantowana jest przez monopol zapalczany. W roku bież. ostemplowano zaledwie kilkaset zapalniczek. Referent oświadcza, że podatek, wynoszący 10 złotych od zapalniczki, jest fikcją i konieczną jest znaczna obniżka tego podatku. Ilość nieostemplowanych zapalniczek w kraju obliczają na kilkaset tysięcy, do miljona sztuk. Referent oświadczył w dalszym ciągu, że Minister Skarbu po bliższem rozpatrzeniu sprawy, zdecydował się nie wprowadzać podatku od sody. Referent wnosi na skreślenie 5 miljonów przewidzianych z tego podatku. Podobnie zaniechano podatku od bibułek, wobec czego referent skreśla 4.200 zł. Natomiast projekt podatku od kwasu węglowego zostanie wniesiony do sejmu.

Zapowiedź reformy podatkowej.

Omówiwszy sprawę ceł i opłat stemplowych, oraz danin pokrewnych, referent przypomniał, że min. Zawadzki zapowiedział w swem ekspose w sejmie generalną reformę podatkową na przyszłą sesję sejmową a jednocześnie zapowiedział wniesienie w najbliższym czasie projektu ustawy upraszczającej podatek gruntowy. Sprawa reformy ma dotyczyć ordynacji podatkowej i wymiaru podatków.

P. Z. U. W.

Zkolei pos. Hołyński omówił zagadnienie ubezpieczeń, podkreślając m. in. że Państw. Zakład Ubezp. Wzajemnych zrobił bardzo duże postępy, jednakże wyniki nie są jeszcze zadowalające wskutek ciężkiego położenia. Zaległości składek wynoszą 14-miesięczny okres. Nie wypłacono odszkodowań na 7 miljonów zł. Zdaniem mówcy rozszerzenie w PKO ubezpieczeń długoterminowych oddziaływać będzie niekorzystnie na rynek prywatny. Wyrażając konieczność reasekuracji i koasekuracji dla PZUW, referent wyraża przekonanie, że w tej dziedzinie musi być przeprowadzone porozumienie między PZUW a zakładami prywatnemi.

W zakończeniu referent zaproponował plan finansowo-gospodarczych funduszów specjalnych Rady Spółdzielczej i Pomocy instytucjom kredytowym.

Po przemówieniu referenta zabrał głos poseł Czetwertyński (Kl. Nar.), który nie podzielił poglądu referenta na ocenę sytuacji gospodarczej w Polsce.

Na tem posiedzenie komisji przerwano do godz. 17.

Daladier desygnowany na premiera.

Paryż. 29 stycznia. (PAT). **Prezydent Lebrun powierzył misję utworzenia nowego gabinetu b. premjerowi Daladier. Daladier rozpoczął rozmowy ze swymi przyjaciółmi politycznymi, zastrzegając sobie ostateczną odpowiedź.**

* * *

W kuluarach Izby Deputowanych duże wrażenie uczyniła odezwa młodych radykałów, domagających się utworzenia nowego gabinetu z osobistości o nieskazitelnej przeszłości, niewmieszanych w żadne afery i mających na względzie wyłącznie interes ogółu. Młodzi radykali domagają się zastosowania jak najostrzejszych środków celem ścigania błędów i nadużyć. Ponad to wysuwają konieczność reformy administracji i zapowiadają, że w obronie zgłoszonych tez walczyć będą w szeregach własnej partji.

Marsz szlakiem II. Brygady.

Stanisławów. 29 stycznia. (PAT). W dniach 16 do 18 lutego b. r odbędzie się marsz szlakiem II. Brygady Legionów na trasie Rafajłowa—Worochta. Zawodnicy winni stawić się dnia 15 lutego o godz. 9 rano w Nadwórnej, skąd udadzą się kolejką leśną do Rafajłowej, gdzie po badaniu lekarskiem nastąpi losowanie. Start z Rafajłowej dnia 16 lutego o godz. 7 rano. Rozdanie nagród odbędzie się 18 lutego b. r. w Worochcie. Zawodnicy mają zapewnione bezpłatne kwatery i wyżywienie wojskowe. Dla gości udogodnienia komunikacyjne. Wszelkich informacyj udziela referat turystyki Stanisławowskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Studenci z pod znaku OWP przed sądem.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29 stycznia. (Sz.) W wydziale karno-administracyjnym Sądu Okręgowego rozpatrywano dziś 6 spraw o opór władzy i wznoszenie okrzyków antypaństwowych w czasie demonstracyj studenckich, jakie miały miejsce w Warszawie na wiosnę ub. roku. Wszyscy oskarżeni — akademicy z pod znaku O. W. P. — byli już skazani w drodze administracyjnej na rozmaite kary aresztu i grzywny. Od orzeczenia tego odwołali się do Sądu Okręgowego. Sąd uwolnił jedynie oskarżonego Augustyniaka, innych zaś skazał na kary aresztu od 10 dni do 6 tygodni, oraz na grzywny.

10 miljonów zł. grzywny.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29 stycznia. (Sz). Grodzka Izba Skarbowa w Warszawie wystąpiła do Sądu o nałożenie aresztu na hipotekę Zakładów Żyrardowskich celem zabezpieczenia należności stemplowej w wysokości 10 milionów złotych, nałożonej za nielegalne wywożenie weksli z zagranicy.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 29 stycznia. (PAT). Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 30 stycznia b. r.: Przeważnie chmurno i mglisto. Gdzieniegdzie drobne opady. W nocy lekki, dniem umiarkowany mróz. Temperatura we dnie w pobliżu zera. Słabe wiatry północne.

P. Prezydent wyjeżdża do Zakopanego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 29 stycznia. (Sz.). W najbliższych dniach spodziewany jest wyjazd Pana Prezydenta Rzplitej do Zakopanego. Pan Prezydent ma przybyć do Zakopanego z rodziną na kilkutygodniowy odpoczynek. Pan Prezydent zamieszka w zameczku obok Sanatorjum Wojskowego w Kościeliskach.

Przed synodem cerkwi prawosławnej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 stycznia. (Sz.). W najbliższych dniach ma odbyć się pierwsza w roku bieżącym sesja Synodu cerkwi prawosławnej, który rozpatrzy szereg doniosłych kwestyj z dziedziny ustroju administracji cerkwi prawosławnej. Krążą pogłoski, że na stanowisko ordynarjusza wołyńskiego ma być mianowany arcybiskup Pantaleimon Rożnowski. Polak z pochodzenia.

Wyrok w procesie żołnierzy-komunistów.

Przemyśl. 29 stycznia. (PAT.) W wojskowym sądzie okręgowym w Przemyślu toczyła się przez tydzień rozprawa przeciwko 10 kanonierom z II. p. a. l. w Kielcach, oskarżonym o komunizm, założenie komitetu pułkowego KPP w II. p. a. l. i antypaństwową propagandę.

W wyniku rozprawy sąd skazał kanonierów Józefa Goldberga na 8 lat więzienia, wydalenie z wojska i utratę praw obywatelskich na 10 lat; Mikołaja Senetę na 8 lat więzienia, Iwana Łucyszyna na 5 lat więzienia, Mordkę Bania na 3 lata i 3 miesiące, Jakóba Weimana na 6 lat ciężkiego więzienia, Jan Nalepę na 4 lata, Włodzimierza Wowczyka na 4 lata. Kanonierów M. Liebermana M. Faustnera i G. Ciele sąd uwolnił. Prokurator zgłosił odwołanie. Trybunałowi przewodniczył mjr. K. S. Burantowicz, oskarżał mjr. K. S. Szedivy.

Krawaty wełniane Zł. 1·90
(elastyczny krój)
„ANDRE", pl. Marjacki 3.

Najlepsza recepta na odmłodzenie.

Ani Woronow, ani Steinach, ani żadne zastrzyki ekstraktów gruczołowych nie potrafią tak człowieka odmłodzić, jak potrafi to zrobić Polska Państwowa Loterja Klasowa. Jakaż bowiem jest najbardziej charakterystyczna cecha młodości? Jest nią niewątpliwie zdolność do marzeń. Człowiek, gdy jest młody, marzy o przyszłości, że zajmie wybitne stanowisko, że będzie szczęśliwy, że zrobi majątek, że odznaczy się, że przejdzie do historji — i o tysiącu innych rzeczy. Nie zawsze te marzenia się urzeczywistniają, ale co to znaczy? Człowiek, jak jest młody, żyje temi marzeniami, wierzy, że spełnią się choć w części — i jest szczęśliwy, a przecież o to jedynie chodzi. Gdy człowiek kupi los na loterję marzy znowu, jak kiedyś w młodości, marzy, że wygra, że zapłaci długi, że wyjedzie z kłopotów, że wyjedzie, że odpocznie. To samo jest już coś warte, to samo już daje chwilę szczęścia. A przecież marzenia dzieli tu od rzeczywistości tylko jeden krok.

W czterech klasach loterji jest przecież 76.529 wygranych rozmaitych wysokości, z największą wygraną 2,000.000 złotych na czele, na ogólną sumę 21,760.000 zł. — dlaczegożby właśnie twój los nie miał wygrać? Sam odpowiedz na pytanie, czy tak dobrze nie możesz ty wygrać, jak kto inny.

Uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej.

Ku uczczeniu doniosłej chwili uchwalenia przez Sejm Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej odbyło się w sobotę wieczorem uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej.

O godzinie 20-tej, na którą zwołano posiedzenie, wielka sala obrad zapełniła się członkami Rady. Obie galerje przepełnione publicznością.

Parę minut po godzinie 20-tej zabrał głos wiceprezydent dr. Kubala i zaznaczył, że prezydjum miasta uważało za stosowne w tej uroczystej i poważnej dla Państwa chwili zwołać posiedzenie Rady, aby dać możność miastu zamanifestowania swych uczuć. Mówca w zastępstwie nieobecnego prez. Drojanowskiego otwiera posiedzenie i oddaje głos wiceprezydentowi dr. Strońskiemu.

Mowa wiceprezydenta miasta posła dr. Strońskiego.

Wśród ogólnej ciszy zabiera głos wiceprezydent dr. Stroński i przemawia w te słowa:

Świetna Rado! Wszyscy tu zgromadzeni ze wzruszeniem przyjęliśmy wiadomość, że Sejm uchwalił nową ustawę konstytucyjną. Wzruszenie to jest istotnie szczere i głębokie, a sam fakt nasuwa silne analogje historyczne.

Analogja historyczna jest bardzo mocna. Kiedy w ostatnich latach historycznej Rzeczypospolitej uchwalona została Konstytucja 3 Maja, przyszła ona do skutku w podobnych warunkach. Tak samo była ona poprzedzona wielkiemi przemianami psychicznemi, powszechnie mówiono o potrzebie nowej ustawy konstytucyjnej. Ale moment, w którym ustawa ta została uchwalona, był chwilą radości nieoczekiwanej, był spełnieniem życzeń, które przyszło niespodzianie. Podobnie na obecną konstytucję czekaliśmy. Czekanie to było powszechną tęsknotą. Jednakże dzień, w którym została ona uchwalona, przyszedł zupełnie nie oczekiwanie. Jest to bardzo ważny moment uczuciowy, który mocną analogją łączy nas z momentem epoki konstytucji 3 Maja.

Jednakże radość nasza jest większa dziś, niż wówczas. Tamta ustawa zrodziła się w momencie wielkiej słabości, gdy historyczna Rzeczpospolita chyliła się do upadku. Ta natomiast przychodzi w chwili rozkwitu Rzeczypospolitej, jest bowiem rzeczą bezsprzeczną, że nadajemy Polsce nową konstytucję w momencie, w którym jest ona mocarstwem o wielkiem znaczeniu międzynarodowem.

Dlaczego konstytucja uchwalona wczoraj jest tak ważna dla współczesnego pokolenia? Bo zespala ona wszystkich obywateli z Państwem, co było naszą największą troską, oraz gruntuje w umyśle każdego obywatela świadomość i pewność, że Polska nie jest rzeczą przemijającą. Nasza konstytucja jest wielkiem zwycięstwem moralnem, bo daje ona krajowi, Państwu, społeczeństwu, mocną i silną, niezależną od przemijających okoliczności władzę wykonawczą (huczne oklaski), równocześnie zaś daje ona obywatelowi pełną swobodę i wolność.

Wokoło nas powstają silne organizmy państwowe, w których władza wykonawcza jest bardzo mocna, a swoboda obywatelska ulega daleko idącym ograniczeniom. Myśmy wybrali drogę inną. Dając dużą władzę Prezydentowi Rzeczypospolitej, jednocześnie zachowaliśmy, opierając się na naszej tradycji, rozległe uprawnienia dla szerokich mas. Uszanowaliśmy pracę człowieka, jego wolę i jego swobodę. We wszystkich punktach uchwalonej przez nas konstytucji zachowaliśmy pełny umiar i to jest najbardziej ważnym rysem tej ustawy konstytucyjnej.

Nowa ustawa konstytucyjna jest tworem naszego odrodzenia moralnego, tępiąc to, co w tradycji naszej było złe i niedobre. Dzisiaj Państwo jest dla nas wszystkiem, jest czemś najdroższem, jest celem, tęsknota i pragnieniem wszystkich. Czy konstytucja tak pojęta jest ustawą jednej grupy ludzi? Jest ona zrodzona dla wielkości Polski, dla Jej potęgi i rozrostu, dla spotęgowania poczucia przynależności wszystkich, którzy żyją na naszej ziemi. Została ona zrodzona z idej człowieka, który dla Polski dał z siebie wszystko, dla którego Polska jest wszystkiem, ponad stan, ponad rodzinę.

Dlatego wszyscy jesteśmy dzisiaj w atmosferze wielkiej radości, ożywia nas bowiem głębokie przeświadczenie że konstytucja, obecnie przez nas uchwalona, stwarza podstawy pod wielki rozkwit naszego Narodu i Państwa.

My, jako Rada miasta Lwowa, które umiało zawsze dać z siebie wszystko dla dobra Państwa, które zawsze było pionierem potęgi Rzeczypospolitej, czuliśmy w takim dniu konieczną potrzebę wyrażenia naszych uczuć radości a jednocześnie oświadczenia, że będziemy zawsze służyć potędze Rzeczypospolitej tak jak dotychczas. W tym uroczystym momencie chcieliśmy przyłączyć swój głos do wielkiego akordu radości, którym rozbrzmiewa dziś Rzeczpospolita.

Po tem przemówieniu, przerywanem co chwilę oklaskami, Rada miasta zabrzmiała gromkim okrzykiem „Niech żyje Konstytucja!"

Zabrał głos wiceprezyd. dr. Kubala, prosząc Radę o upoważnienie Prezydjum miasta do złożenia na ręce p. Wojewody zapewnienia gorącej i wiernej służby dla dobra Rzeczypospolitej, poczem wzniósł okrzyk na cześć P. Prezydenta i I-go Marszałka Polski, który to okrzyk Rada trzykrotnie powtórzyła.

Katastrofalna powódź.

Szanghaj, 28 stycznia. (PAT) W prowincjach Hopej i Honan nastąpił gwałtowny wylew rzeki Żółtej. Około 10.000 ludzi zatonęło, umarło z zimna lub zaginęło bez wieści. Tysiące znajdują się bez dachu nad głową.

Szlafroki ciepłe Zł. 14 80
„ANDRÉ", pl. Marjacki 3.

„Odrodzenie człowieka w silnem Państwie".

Przemówienie prezesa Sławka na placu Marszałka Piłsudskiego.

Dnia 27 b.m. wiecz. odbyła się w stolicy wielka manifestacja w związku z uchwaleniem nowej Konstytucji. Przed godz. 18-tą poczęły przybywać na pl. Marszałka Piłsudskiego związki i organizacje, posłowie i senatorowie, kawalerowie Krzyża Virtuti Militari i liczna publiczność.

Na chwilę przed wyruszeniem pochodu przybył poseł Sławek. Po zagajeniu uroczystości przez posła Hemisza, prez. Sławek wygłosił następujące przemówienie:

Obywatele! Konstytucja jak dotąd została uchwalona tylko przez Sejm. Jeszcze przed jej wejściem w życie stoi dość długa droga, jakkolwiek nie przedstawiająca już tylu trudności. Jeżeli zebraliście się tu pomimo, że droga nie jest przebyta do końca, jeżeli zgromadziło was uczucie radości, to rozumiem to jako przyłączenie się wasze do idei przewodniej, jaką konstytucja zawiera. Ideą tą jest odrodzenie człowieka w silnem państwie, człowieka, który będzie rozumiał, że po przodkach dziedziczy dorobek pokoleń poprzednich, że jest obowiązany wysiłkiem własnym wzmóc siłę i powagę państwa i że za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim honorem. Obywatele! Wzywam was do wzniesienia okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, jej Prezydenta Prof. Ignacego Mościckiego i pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Okrzyk ten podchwyciły z entuzjazmem tłumy, wznosząc okrzyki również na cześć twórców Konstytucji.

Jakie stanowisko zajęła Francja wobec paktu polsko-niemieckiego.

Paryż, 28 stycznia. (PAT) Minister spraw zagr. Boncour przyjął w sobotę przedstawicieli prasy udzielając im oświadczenia w sprawie polsko-niemieckiego układu o nieagresji.

Min. Boncour wyraził pełne zadowolenie z dojścia do skutku tego paktu.

Jakżeż nie mamy się cieszyć — mówił minister. — Układ ten w sposób pokojowy reguluje stosunki sąsiedzkie między Polską a Niemcami, a jednocześnie wyraźnie utrzymuje poprzednie zobowiązania, i to nietylko istniejące pomiędzy Polską a Francją, ale również i te, które przy pomocy traktatu arbitrażowego, podpisanego w Locarno i przez pakt Ligi Narodów, której Polska jest członkiem wyjątkowo aktywnym, zasiadającym w Radzie Ligi, łączą się z współpracą międzynarodową, będącą, jak wiadomo, podstawą polityki francuskiej. Ambasador polski przybył wczoraj do mnie, aby mi złożyć w imieniu swego ministra oficjalne tego potwierdzenie. Minister Beck pozatem zapowiadał [illegible] w Genewie podpisanie wk[illegible] tego paktu.

Pertinax pisze w „Echo de Paris":

„Nie upłynęło 48 godzin od objęcia rządów przez Hittlera, gdy czujny rząd warszawski polecił zająć swym żołnierzom Westerplatte. W dwa miesiące później poseł Wysocki zażądał od Hitlera jasnej odpowiedzi, czy zamierza respektować traktaty międzynarodowe, interesujące Polskę. Ta sama demarche powtórzyła się po zerwaniu Niemiec z Genewą. Ponieważ Polska dysponuje 40 dywizjami i 2000 samolotów, zastraszony Fuehrer zastosował się do żądania Polski. **Gdyby min. Boncour postępował w stosunku do Berlina w ten sposób jak pułk. Beck, to nie bylibyśmy w tej sytuacji, w jakiej się obecnie znajdujemy.** Dodać należy, że Niemcy chcą popchnąć Francję w kierunku układu oddzielnego w sprawie rozbrojenia, wzamian za pakt nieagresji i t. p. Chcą one teraz powiedzieć: Nie odrzucajcie naszych propozycyj pod pretekstem pozostania wiernymi **waszym sprzymierzeńcom, gdyż wasi sprzymierzeńcy jak widzicie, sami dają sobie radę".**

Doniosłego znaczenia wynalazek P. Prezydenta prof. Mościckiego.

W dniu 26 b.m. P. Prezydent Rzplitej w obecności kilkudziesięciu wybitnych przedstawicieli świata naukowego, lekarskiego, fizycznego, chemicznego, wygłosił referat o wyniku prac, dotyczących stworzenia w lokalach miejskich warunków możliwie podobnych do tych, jakie panują na wyżynach górskich.

Za punkt wyjścia badań służyła ogólnie przyjęta zasada dobroczynnego wpływu powietrza wysokogórskiego na organizm ludzki. Skonstruowana przez p. Prezydenta aparatura pozwoliła na wytworzenie warunków właściwych dla powietrza górskiego. Zadaniem referatu było pobudzenie sfer lekarskich, chemicznych i fizycznych kół naukowych do wyeksperymentowania właściwości leczniczych tej instalacji.

Po referacie p. Prezydenta rozwinęła się bardzo żywa dyskusja, w której wskazywano na doniosłość omawianego problemu. Nowa metoda została opatentowana i przekazana Chemicznemu Instytutowi Badawczemu.

Odczyt o Polsce w Rzymie.

W sali szkoły języków słowiańskich i wschodnich przy Instytucie dla Europy Wschodniej w Rzymie odbył się odczyt doktorki Wandy Wyłowskiej de Andreis na temat odbudowy Polski powojennej. Prelegentka w dłuższej i wyczerpującej syntezie przedstawiła stan Rzeczypospolitej w okresie walk o terytorjum narodowe oraz wysiłki dokonane w ciągu piętnastolecia we wszystkich dziedzinach życia państwowego i narodowego, uwydatniając zwłaszcza szybki rytm pracy państwowotwórczej od 1926 r. Odczyt, bogato ilustrowany przeźroczami, zainteresował licznie zebraną publiczność. Po odczycie wywiązała się dłuższa dyskusja, spowodowana przez Litwinów i Ukraińców obecnych na sali. W dyskusji wzięli udział red. Guido Puccio, prelegentka, red. Kleinerer i red. Kociemski, którzy kolejno i rzeczowo zbijali zarzuty i tezy litewskie i ukraińskie.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Po styczniowej sesji Ligi Narodów.

Głos francuski o sukcesach polskiej polityki zagranicznej.

Wszyscy świadkowie styczniowej sesji Rady Ligi Narodów jednomyślnie ocenili niezmierną maestrją, z jaką min. Beck prowadził obrady nietylko w czasie oficjalnych posiedzeń, lecz także w zakulisowych konferencjach mężów stanu. Ten fakt zasługuje na specjalne podkreślenie i to nietylko dlatego, aby uchylić czoła przed talentem polskiego Ministra spraw zagranicznych, lecz również dlatego, aby sobie zdać sprawę, że powaga min. Becka zdołała ustalić linje wytyczne w rozwoju stosunków międzynarodowych.

To zadanie nie było łatwe, zwłaszcza, że nie często na porządku dziennym Rady Ligi Narodów znajdują się sprawy tak zaognione i ostre, jak to miało miejsce ostatnio.

Niepowszednia zręczność przewodniczącego sprawiła, że wśród zagadnień europejskich prawie niepostrzeżenie przewinęła się sprawa konfliktu południowo - amerykańskiego, sprawa bardzo doniosła i trudna, chodzi tu bowiem o formalną wojnę dwóch państw wchodzących w skład Ligi Narodów.

Echa wojenne Dalekiego Wschodu odbiły się znowu nad Lemanem na skutek zerwania zawieszenia broni, Paragway nie złożył miecza, Boliwja nie omieszkała wyciągnąć przed forum genewskie sprawy pierwszego najazdu.

A jednak te sprawy, tak drażliwe, przewinęły się spokojnie przez porządek sesji styczniowej, co świadczy o wielkim takcie, z jakim Min. Beck potrafił podejść do palących zagadnień, stwarzając jedynie słuszną podstawę dla przyszłego arbitrażu, a mianowicie prowadzenie rokowań w dalszym ciągu, pomimo i wbrew wszelkim trudnościom.

Przejdźmy teraz do sprawy Zagłębia Saary, której poświęcono bardzo dużo miejsca w czasie styczniowej sesji Rady Ligi. Tutaj również mogłoby się znaleźć sporo niebezpiecznych momentów, gdyby nie takt przewodniczącego. Wystarczyłoby bowiem dopuścić do najdrobniejszych chociażby nieporozumień pomiędzy mocarstwami aby Niemcy odniosły sporą satysfakcję. Tem trudniej było uniknąć tych nieporozumień, że międzynarodowe opinie w sprawie Zagłębia Saary były podzielone. Anglicy, obawiając się wmieszać do kontynentalnych konfliktów, uważali, że rezultat plebiscytu jest przesądzony: Zagłębie Saary powróci do Niemiec. Nietylko zresztą Anglicy byli tego zdania. Trzeba więc było przerwać agitację przedstawicieli różnych opinij i zadowolić się odesłaniem sprawy organizacji plebiscytu w Zagłębiu Saary małemu komitetowi.

I pod tym względem Rada Ligi Narodów nie zadowoliła się jedynie pozbyciem się sprawy, lecz udzieliła daleko idących dyrektyw. Jakkolwiek w oczach Francuzów cały problem Zagłębia Saary ogranicza się dzisiaj do zagwarantowania mieszkańcom Zagłębia całkowitej wolności głosowania i zapewnienia im takich warunków, któreby wykluczyły przedwyborczy terror, dla Rady Ligi jednak ten problem komplikuje się, musi bowiem ona stworzyć pewne sankcje, które potrafią przekonać Niemcy, że każdy akt gwałtu napotka na ostry i zdecydowany sprzeciw. Oczywiście pierwszym i zasadniczym warunkiem racjonalnego ujęcia sprawy plebiscytu jest podjęcie przez Ligę Narodów odpowiedzialności za okres przygotowawczy plebiscytu. Faktem jest, że obecnie hitlerowcy stosują w Zagłębiu Saary przemoc i gwałt i to właśnie zmusza Ligę Narodów do poprawy istniejącego stanu rzeczy.

Bilans genewskich obrad nie będzie kompletny, jeżeli pominiemy ważne rozmowy min. Paul Boncoura z min. Beckiem, jakie obaj mężowie stanu przeprowadzili w ostatnim dniu ich pobytu w Genewie. Spotkanie to pozwoliło ministrom sprzymierzonych państw dokładnie omówić sprawę stosunków polsko-niemieckich i polsko-rosyjskich, oraz wymienić poglądy na kwestję rozbrojenia. W ten sposób minister spraw zagranicznych Polski był pierwszym mężem stanu, którego zaznajomiono z wrażeniem, jakie w oficjalnych kołach francuskich wywarła odpowiedź Niemiec na memorandum francuskie.

I tu stwierdzić należy, że najbliższa przyszłość nie rokuje powodzenia w akcji porozumienia między Paryżem i Berlinem, wciąż bowiem jeszcze staje na przeszkodzie dążenie Niemiec w imię własnych korzyści do zakłócenia równowagi powszechnego rozbrojenia.

Min. Paul Boncour jest wystarczająco dobrym dyplomatą, aby ocenić słuszność przewidywań Polski, która już ubiegłej wiosny żądała likwidacji konferencji rozbrojeniowej. Czyż nie w ten sposób należy tłumaczyć decyzję ściślejszego prezydjum konferencji rozbrojeniowej, które wyznacza na 10 lutego r. b. ostateczny termin dla ukończenia międzypaństwowych rokowań dyplomatycznych? Tutaj należy oczywiście przewidzieć włoskie, a zwłaszcza angielksie wysiłki szukania kompromisu. Mimo wszystko jednak Francja nie opuści poprzednio zajętego stanowiska, nie może bowiem być mowy o żadnem rozbrojeniu, dopóki nie będzie zagwarantowane bezpieczeństwo narodów i państw.

Ta gwarancja zaś zależy wyłącznie od Niemiec, które powinny wreszcie zrozumieć, że nie wystarczą tu ani deklaracje, ani nawet „papierowe" zobowiązania, lecz potrzeba przedewszystkiem i jedynie czynów, które mogą wykazać istotne tendencje Niemiec.

Tu tkwi zasadniczy dla rozwoju stosunków międzynarodowych problem. Francja podchodzi do niego spokojnie, tembardziej, że niezłomnie wierzy we współpracę Polski, ze strony której widzi na każdym kroku całkowite zrozumienie potrzeb międzynarodowych i z którą łączy ją harmonijna zgoda w ocenie zjawisk światowej polityki.

Styczniowa sesja Rady Ligi Narodów potwierdziła raz jeszcze, że Polska coraz większe zdobywa znaczenie na arenie międzynarodowej, dzięki zdolności przewidywania wypadków i spokojnej, rzeczowej ich ocenie. Jest to jeszcze jeden sukces polskiej polityki zagranicznej, co ze swej strony napawa Francję wiarą w pomyślne wyniki polsko-francuskiej współpracy nad dziełem powszechnego pokoju.

Saint-Brice.

Szkoły średnie ogólno-kształcące w Polsce.

Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące szkół średnich ogólnokształcących w Polsce w ubiegłym roku szkolnym. Liczba szkół wynosiła ogółem 765. Zatrudniały one 13.705 nauczycieli, w tem 8.862 mężczyzn oraz 4.843 kobiet. W szkołach tych pobierało naukę 186.805 uczniów, w tem 111.557 chłopców i 75.248 dziewcząt.

Z ogólnej liczby szkół 283 przypada na szkoły państwowe, 59 na samorządowe i 423 na prywatne. Liczba szkół męskich wynosiła 259, żeńskich 240, koedukacyjnych 266.

Świadectwa dojrzałości otrzymało w ubiegłym roku szkolnym ogółem 15.035 osób, w tem 9.463 mężczyzn i 5.572 kobiet.

Ruch emigracyjny w roku 1933.

Jak wynika z ostatnich zestawień, w ciągu roku 1933 wyjechało z Polski ogółem 34.548 emigrantów, w tem 18.293 do krajów europejskich, i 17.165 do krajów pozaeuropejskich. Do Francji wyjechało 11.427 wychodźców, do Niemiec 701, do Belgii 538, do Danji 2, do Rumunji 114, do ZSSR. 47, do Holandji 121, do Czechosłowacji 73, na Łotwę 4.796, do innych krajów europejskich 470, do Stanów Zjednoczonych A. P. 1.273, do Kanady 1.065, do Argentyny 1.724, do Brazylji 1.627, do Urugwaju 301, do innych kajów Ameryki 649, do Palestyny 10.344, do innych krajów 282 wychodźców.

W tym samym okresie powróciło do Polski ogółem 18.763 wychorźców, w tem 14.910 z krajów europejskich i 3.853 z krajów pozaeuropejskich.

Pyjamy popelinowe Zł. 15·80
(modne wzory)
„ANDRÉ", pl. Marjacki 3.

Lekarz polski profesorem uniwersytetu w Lille.

Dr. Fr. Kozłowski, dyrektor Kliniki Opieki Polskiej w Douai, został mianowany zastępcą profesora chirurgji na uniwersytecie w Lille.

Po walnem zebraniu Legjonistów lwowskich.

Godzina trzecia w nocy — czemuż nie śpię? Byłem przecież taki znużony i sen mi się należy... Ot, rozmarzyło się biedne, stare serce leguńskie, myśli spłoszone uleciały w przeszłość, pełną blasków, w przeszłość piękną, ofiarną, bohaterską...

Oto mieliśmy dziś znowu walne zgromadzenie Oddziału lwowskiego Związku Legjonistów. Zgromadziła się wiara różnych stanów, różnej doli, różnie rozmieszczona na drabinie społecznej — a przecież jedna, zwarta, zbratana uczuciem koleżeństwa, zawartego w obliczu śmierci, tam, wtedy tak dawno już... Ludzie nieraz nieznani sobie osobiście, pułkownicy i szeregowcy, arystokracja urzędnicza i funkcjonarjusze o najniższych poborach, ba... biedni bezrobotni... A przecież wspólny ich duch owiewał i zbliżał i poufalił... Bo oto czuli tę prawdę, jakże często zapoznaną przez niewtajemniczonych że największem dostojeństwem, najwyższem szlachectwem jest ofiarność rzucająca dla Sprawy wielkiej życie na stos.

Przyjaciele drodzy, najbliżsi towarzysze broni, bardzo nas niewielu było na tem zgromadzeniu. Losy nas rozrzuciły w różne strony odzyskanej Ojczyzny... albo też przytuliła was do łona i serca niespokojne ucichła na zawsze ziemia, matka droga

I przychodzi mi pracować już nie w gronie tem, co mnie znało z owych czasów, nie wśród tych, co ze mną ruszyli, ramię przy ramieniu, co byli świadkami mego zapału młodzieńczego... nie wśród tych, co wiedzą i rozumieją, dla czego nie wytrwałem do samego końca, bez przerwy, w tej służbie najzaszczytniejszej, której wspomnienie jest dotychczas najpiękniejszym klejnotem w skarbcu duszy znużonej!

Ci nie będą mej ofiarności mierzyli jedynie czasem wiernej służby. Przyświadczą w sercach swych, że doszedłem do granic możliwości fizycznych i uznają we mnie brata, równego sobie, chociażby sami więcej bitew odemnie przebyli...

A oto właśnie idzie, bo legun szczery nie chce być ani wyższy ani niższy od braci swych, lecz czuje się im równy, bo sercem zespolony, jak żołnierz tej samej sprawy i druh serdeczny.

Jakże to dawno temu zawarliśmy ślub wierności koleżeńskiej... Pomnisz Winiary, Czarkowę, Budy Michałowickie, Nedabel, Krzywopłoty...?

A potem rozdzieliły nas losy... aż złączyła znów duchem robota wspólna obrony Lwowa i Kresów wschodnich...

I znów upłynęło wiele czasu... Człowiek postarzał się i widzi coraz bliżej i jaśniej wieczną prawdę. Nie idzie o rangi, o zaszczyty, nawet nie o honorowe odznaczenia... Płaszcz sławy nawet w najlepszym gatunku zszarzeje z czasem i rozleci się... A gdyby nawet, co wobec wieczności niemożliwe, nigdy nie stracił swej świetności, my już w innym wymiarze, innemi kategorjami myśleć i odczuwać będziemy, i już ten płaszcz dusz naszych nie rozgrzeje.

Ale ważne jest to, co ducha bezpośrednio wzbogaca, a tem nie jest próżność, choćby szlachetna, sławą się cieszącą, ale miłość koleżeńska, co serca uczuciem bogaci.

Niechże nas ona zbliża i grzeje wraz ze wspomnieniami pięknych, dawnych czasów.

Bo pięknym jest duch leguna i zaszczytną jest rzeczą być legunów druhem.

Okazało się to podczas walnego zgromadzenia.

Wiemy, jak sprawy nasze się mają, — nie o tem mi teraz mówić i nie do was. A jednak: słyszeliśmy skargi na krzywdę losu, na niewdzięczność społeczeństwa, żywe obrazy nędzy leguńskiej roztoczyły się przed nami ale ani jednej skargi indywidualnej, ani jednej prośby osobistej — nie usłyszeliśmy. To możemy z dumą podkreślić, bo legjony to nie żebracza nuta — lecz bohaterska, bo to „żołnierska buta" szlachetnych straceńców.

Toż gdyby społeczeństwo nasze, z natury rycerskie, poznało i zrozumiało duszę leguna, pierwszego żołnierza Rzeczypospolitej, uznałoby z pewnością te walory ducha hartownego, zbliżyłoby się do nich sercem i oddało im cześć należną.

Z czasem stanie się to napewno, wobec historji sprawiedliwość zwycięży.

Dla legunów pozostanie jednak krzywdą, że zbyt długo czekać musieli na osąd historii która trwa o tyle dłużej niż życie ludzkie. Życie to krótko trwa na ziemi, a sprawiedliwość historyczna nie naprawi krzywdy tu doznanej.

Społeczeństwo, czujące naprawdę patrjotycznie, powinno dołożyć wszelkich starań w tym kierunku, żeby najofiarniejsi synowie Ojczyzny nie znosili w Polski odrodzonej nędzy i upokorzeń... Każdy powinien w swoim zakresie przyczynić się do tego w miarę sił.

Jesteśmy pewni, że Zarząd nowy lwowskiego Oddziału, sercem druhom oddany, wszystkie siły nadal w tym kierunku wytęży. Oby umiał zrozumienie dla słusznej sprawy w społeczeństwie jaknajbardziej pogłębić i rozszerzyć, żeby na przyszłem walnem zgromadzeniu nie było już legjonistów bezrobotnych, głodujących, żeby wdowy i sieroty po tych najczcigodniejszych Polakach czuły, że Ojczyzna otoczyła je czułą i serdeczną opieką!

Oto nasze, z głębi duszy płynące życzenia, wywołane nastrojem poważnej chwili w życiu organizacji legjonowej.

Zeter.

Wiadomości bieżące

30 stycznia 1934

Wtorek

Martyny

Jutro: Piotra

Wschód słońca 7·22

Zachód słońca 16·18

TEATR WIELKI.

Wtorek 30 stycznia o godz. 7.30 wieczór po raz pierwszy przedstawienie losowane „Fräulein Doktor" za 1 zł.

Środa 31 stycznia: Przedstawienie zawieszone z powodu gen. próby.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek 30 stycznia godz. 7.15 wiecz. Szopka „Szachy Pana Marszałka". — godzina 9.15 Szopka „Szachy Pana Marszałka".

Środa 31 stycznia o godz. 7.15 i 9.15 w Szopka „Szachy Pana Marszałka".

COLOSSEUM.

Film: „Port San-Diego". Rewja: „Frontem do morza".

KINOTEATRY:

ADRJA: „Dr. Dżekyll".
APOLLO: „Dwa pocałunki".
ATLANTIC: „Grzech jednej nocy"
CASINO: „A. L. 14 zatonęła".
CHIMERA: „Sherlock Holmes".
GRAŻYNA: „King—Kong i chór rosyjskich bojanów.
KOPERNIK: „Testament Dra Mabuze".
MARYSIEGKA: „Testament Dra Mabuze".
MIRAŻ: „Szalona pensjonarka" z Anną Ondrą.
MUZA: „Ostatnia carowa".
PALACE: „Wielka księżna Aleksandra".
PAN: „Kobiety bez przeszłości" oraz rewja.
PASAŻ: „Człowiek małpa" oraz „Flip i Flap".
RAJ: „Pod Twoją Obronę". W gł. roli A. Brodzisz, M. Bogda, B. Samborski.
SŁOŃCE: „Czerwony ślad" oraz rewja.
STYLOWY: „Noc szału" oraz rewja.
ŚWIT: „Każdemu wolno kochać".
UCIECHA: „Noce portowe" oraz rewja.

—o—

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA:

Czwartek, 1 lutego: Chór Dana z udziałem M. Fogga, A. Wysockiego i M. Nobisówny.

Niedziela, 4. lutego: II. Koncert Chóru Dana. 203

—o—

— **Teatr Wielki.** Dzisiaj we wtorek po raz pierwszy losowane przedstawienie słynnej sztuki J. Tepy „Fräulein Doktor", przyczem wszystkie miejsca kosztują tylko 1 zł., a los decyduje o doborze „Złotówkowe" przedstawienie „Fräulein Doktor" to dla najszerszych sfer publiczności niebywała okazja ujrzenia tego fascynującego widowiska za tak minimalną opłatą.

— **Jutro we środę Teatr Wielki** nieczynny z powodu próby generalnej sztuki „Człowiek, który był Czwartkiem".

— **Premjera Chestertona w Teatrze Wielkim.** We czwartek, dnia 1 lutego wchodzi na repertuar teatru Wielkiego sensacyjna, niezwykle wartościowa sztuka G. K. Chestertona: „Człowiek, który był Czwartkiem". (Abon 11). opracowana na podstawie jednej z najpiękniejszych i najbardziej poczytnych powieści wielkiego pisarza. Premjera tej znakomitej nowości, nigdzie dotychczas w Polsce nie granej, stanowi prawdziwe wydarzenie repertuarowe, a to zarówno ze względu na swą rewelacyjną formę sceniczną, jak też głęboko pomyślaną treść o niezmiernie mocnych efektach. „Człowiek, który był Czwartkiem" to — jak mówi jeden z bohaterów sztuki — „baśń bohaterska, taka baśń, której wszystko szło ku nieprzewidzianemu, a pełnemu chwały rozwiązaniu" Pełna oryginalności i inwencji reżyserja W. Radulskiego, niezmiernie ciekawe dekoracje A. Pronaszki artystyczna ilustracja muzyczna R. Palestra i świetna obsada w osobach pp Białoszczyńskiego Strachockiego, Stępowskiego, Szpiganowicza Guttnera, Jaśkiewicza, Połońskiego, Kańskiego, Brochwicza, Kordowskiego, Nawary, Lewickiego, Szczepańskiego oraz pp Śląskiej i Matusiakówny składają się na widowisko o niepoślednich walorach artystycznych.

— **Teatr Rozmaitości.** Dzisiaj we wtorek, oraz we środę i we czwartek, o godzinie 7'15 i o godzinie 9'15 występy słynnej warszawskiej Szopki politycznej p. t.: „Szachy Pana Marszałka", która w szeregu wybornych piosenek, ukazując cały korowód kapitalnych kukiełek przedstawi publiczności naszej w „krzywem zwierciadle" satyry, humoru i aktualności najwnikliwsze wydarzenia i najpopularniejsze postaci ze świata politycznego i artystycznego. Szopka Warszawska, znajdująca się obecnie na tournee dookoła Polski, zbiera wszędzie niebywałe sukcesy, stanowiąc największe atrakcje dnia.

Bilety do nabycia w kasach teatrów miejskich i w kasie biura „ABO", Rutowskiego 2.

—o—

— **Colosseum.** Tylko jeszcze 2 dni doskonała rewja „Frontem do morza" w wykonaniu zespołu art. „Wesoły Murzyn" i gościnnie występującego Leo Fuksa. Piękne piosenki i pełne humoru skecze, najnowsze przeboje, piękne dekoracje dają całość godną widzenia. Na ekranie piękny film „Port San Diego"

— **Ciocia Ada z Polskiego Radja** wraz z Rodzinką Radjową urządzają dnia 4 lutego b. r. o godz. 16'30 wielką zabawę dla dzieci w salonach Kasyna i Koła Lit. - Art. ul. Akademicka 1. Cały dochód z zabawy przeznaczony jest na sekcję dożywiania najbiedniejszych dzieci przy komitecie opieki pozaszkolnej. Na zabawę zaproszone są wszystkie dzieci lwowskie.

—o—

— **Polskie Towarzystwo Przyrodników im Kopernika — Oddział lwowski.** Walne zgromadzenie odbędzie się we wtorek, 30 stycznia br. o godz 18 w sali wykładowej Instytutu Geologicznego UJK., ul. Długosza 8. z porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie: a) przewodniczącego, b) skarbnika, c) komisji rewizyjnej. 2. Wybory: a) przewodniczącego, b) zastępcy przewodniczącego, c) członków zarządu, d) komisji rewizyjnej, e) delegatów na walne zgromadzenie Twa. 3. Wnioski i interpelacje 4. Odczyt prof. dr. Leona Chwistka: Znaczenie nauk matematyczno - przyrodniczych dla kultury duchowej. W razie braku kompletu wymaganego statutem, następne walne zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia o godz. 19-tej bez względu na ilość obecnych po odczycie.

— **Lwowskie Tow. Fotograficzne.** Doroczne zwyczajne walne zgromadzenie LTF odbędzie się we wtorek, dnia 30 stycznia br. o godz. 19 w lokalu LTF. przy ul. Dzieduszyckich l. 1. W razie braku kompletu odbędzie się drugie walne zgromadzenie w tym samym dnia o godz 19.30 w myśl par 14 statutu LTF.

— **Zmiana rozkładu jazdy autobusów m** Wobec bardzo złego stanu jezdni ul. Kleparowskiej pogarszającego się z każdym dniem, zmuszona jest Dyrekcja M. K. E. zmniejszyć znacznie chyżość jazdy autobusów linji „E", czyli przedłużyć czas jazdy W związku z tem z dniem 1 lutego b. r. zmienia się rozkład jazdy autobusów na tej linji w ten sposób że autobus jadący w kierunku Kleparowa odjeżdżać będzie od kościoła św. Anny od godz. 6'30 do godz. 22'30 co pół godziny, a więc o godz. 6'30, 7, 7'30, 8 i t. d., a z końcowej stacji na Kleparowie odjeżdżać będzie w stronę miasta począwszy od godz 6'45 do godz 22'45, co pół godziny, a więc o godz. 6'45, 7'15, 7'45, 8'15 i t. d.

—o—

— **Rozbudowa „Żelaznej Wody"** Komitet Rozbudowy miasta Lwowa zawiadamia, że pozostałe działki budowlane na „Żelaznej Wodzie" mogą reflektanci nabywać po cenie zł 13'50 do zł. 18 za 1 sażeń.

Informacyj udziela biuro Komitetu w Ratuszu I. p., drzwi Nr. 40 w godzinach rannych i we środę od godz. 17 do 19 popoł. Tamże udziela się informacyj o warunkach uzyskania kredytów budowlanych, które w roku bieżącym są znacznie korzystniejsze. 200

—o—

— **Wojewoda Maruszewski w Warszawie.** W ostatnich dniach bawił w sprawach służbowych w Warszawie wojewoda tarnopolski p. Maruszewski.

— **Zaszeregowanie sędziów i prokuratorów.** Agencja Wschód dowiaduje się, że wszyscy sędziowie apelacyjni i wiceprokuratorzy apelacyjni zostali zaszeregowani do II grupy płac, pomimo iż były możliwości zaszeregowania wyżej wymienionych na terenie lwowskiej Apelacji do grupy III z gorszem uposażeniem. — Kierownicy sądów grodzkich otrzymali również korzystniejszą grupę płac t. j. grupę III a nie grupę IV-tą. — Rachuba sądów otrzymała już wszelkie dane do zaszeregowania i wypłaty poborów według nowych stawek na dzień 1 lutego b. r.

Manifestacje w całej Małopolsce wsch.

na wiadomość o uchwaleniu nowej konstytucji.

Z terenu trzech Województw południowo-wschodnich nadeszły w niedzielę i nadchodzą w dalszym ciągu w dniu dzisiejszym sprawozdania z obchodów i manifestacyj, jakie odbyły się w miastach i miasteczkach na wiadomość o uchwale nowej Konstytucji. Szczególnie uroczyście wypadły manifestacje w miastach wojewódzkich: we Lwowie, Stanisławowie i Tarnopolu. Wp. Wojewodowie na terenie Małopolski wschodniej otrzymali cały szereg rezolucyj i adresów

W Stanisławowie odbyła się wielka manifestacja organizacyj społecznych, przy udziale kilku tysięcy osób. Organizacje stawiły się w komplecie z orkiestrami pochodniami. Przed budynkiem Teatru Moniuszki przemawiał poseł Seidler, w im. Legionu Młodych p. Ochman, w im. Sekretarjatu BBWR p Medon. Pochód przeszedł głównemi ulicami miasta, do pochodu przyłączyli się nowi uczestnicy i druga manifestacja odbyła się przed Urzędem Wojewódzkim. Wyłoniona delegacja przedstawiła woj. Jagodzińskiemu tekst rezolucji, witających nową Konstytucję. P. Wojewoda był obecny na balkonie podczas manifestacyj, publiczność wznosiła okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego i Rządu.

Z terenu całej Huculszczyzny nadchodzą wiadomości o szeregu manifestacjach, pochodach i obchodach. Huculszczyzna wywiesiła flagi narodowe. W Nadwórnej z inicjatywy BBWR i Polskiego Komitetu Pracy odbył się wiec w Magistracie z udziałem przeszło tysiąc osób, reprzentujących wszystkie narodowości. Przemawiała dr. Janina Zubrzycka. W Kołomyi, Kosowie i Kutach powstały samorzutnie komitety, które zorganizowały manifestacje

W niedzielę 28 b. m. na terenie Województwa tarnopolskiego odbyły się uroczyste nabożeństwa w świątyniach, defilady i pochody. Całe Podole było oflagowane. Wczoraj popołudniu we wszystkich Domach Ludowych na terenie Województwa tarnopolskiego odbyły się manifestacje i obchody, akademje i t. p.

Na terenie Województwa lwowskiego odbyło się w sobotę i w niedzielę cały szereg pochodów i obchodów. Bardzo uroczyście manifestował Przemyśl. Na terenie Zagłębia Naftowego zwracał uwagę wybitny udział grup robotniczych; w szeregu miejscowościach a m. in. w Bóbrce manifestowały oprócz ludności polskiej także grupy ludności ukraińskiej. W Sanoku robotnicy fabryki gumy porzucili na 2 godziny pracę aby wziąć udział w obchodach. Cały szereg obchodów odbyło się w Rzeszowie, Jarosławiu, Przeworsku Rawie Ruskiej i t. d. — Wszędzie uchwalono rezolucje i adresy hołdownicze do najwyższych czynników w Państwie. Wczoraj w niedzielę w lokalach T. S. L. odbyły się również obchody. (Wschód)

* * *

Wczoraj rozpoczęła się odprawa instruktorów Straży pożarnych, członków korpusu technicznego z terenu województwa lwowskiego. Odprawę zagaił przemówieniem prezes Zarządu Okręgu wicewoj. lwowski p. Sochański na temat uchwalonej Konstytucji, poczem instruktorzy złożyli następujące przyrzeczenie:

My, członkowie korpusu technicznego okręgu wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych we Lwowie, zebrani na odprawie 29 stycznia 1934 r. i wysłuchawszy przemówienia o znaczeniu Konstytucji, opracowanej w myśl wskazówek Wielkiego Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego i uchwalonej w dniu 20 stycznia 1934 r., składamy w obecności tymczasowego Zarządu okręgu wojewódzkiego uroczyste przyrzeczenie stać na straży nowo uchwalonej Konstytucji i w swych poczynaniach na odcinku naszej pracy realizować ideologię zawartą w tym akcie normatywnym nowej Polski.

Wolny handel zapałkami.

W Dzienniku Ustaw Nr. 7 z dnia 26 b. m. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 16 b. m., uchylające postanowienia § 26 i § 27 rozporządzenia z dnia 31 stycznia 1931 r. w sprawie wykonania ustawy o Monopolu Zapałczanym, objęte tytułem „Sprzedaż zapałek".

Uchylony § 26 miał następujące brzmienie: „Kto zamierza prowadzić handel zapałkami, obowiązany jest zawiadomić o tem pisemnie w dwóch egzemplarzach kontrolę skarbową najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem handlu, podając: 1) swoje imię i nazwisko, względnie firmę, oraz 2) dokładne miejsce prowadzenia handlu". § 27 brzmiał: „Kontrola skarbowa wciągnie otrzymane zgłoszenie do wykazu sprzedawców zapałek i zwróci jeden potwierdzony egzemplarz zgłaszającemu".

Wobec uchylenia tych postanowień, handel zapałkami może się odbywać obecnie bez żadnych ograniczeń i zastrzeżeń.

Ruch budowlany.

Okres wiosenny przyniesie niewątpliwie dla ruchu budowlanego wzmożoną akcję w dziedzinie drobnego budownictwa. Projektowane przez Rząd ulgi dla zbiorowego budownictwa (przydział terenów, kredyty do 6.000 zł. na objekt, zamiast 4.000 zł.) mógł oddziałać w kierunku pewnej poprawy na tym odcinku.

Jeśli chodzi o zakres robót większych, w których przemysł budowlany jest najbardziej zainteresowany, jako stały ich wykonawca, horoskopy na rok 1934 nie przedstawiają się gorzej, aniżeli w roku ubiegłym.

Rynek materjałów budowlanych z wyjątkiem drzewa, które znacznie zwyżkuje, wykazuje tendencję do stabilizacji na bardzo niskim poziomie; wskaźnik kosztów budowy dla Warszawy od kilku miesięcy utrzymuje się, biorąc za podstawę 1928 r. = 100, na poziomie 58 do 60.

Przemysł budowlany zainteresowany jest obecnie złożonym obecnie w Sejmie projektem nowelizacji ustawy o prawie przemysłowem, zawierającym ograniczenia w uprawnieniu do wykonywania robót budowlanych, jak i sprawą wydania rozporządzenia wykonawczego do ustawy o robotach i dostawach, któreby wreszcie uregulowało szereg palących spraw, związanych z systemem przetargowym.

Pyjamy flanelowe (na nowsze desenie **Zł. 10·80**

„ANDRÉ", pl. Marjacki 3.

— **Nowy prokurator Sądu okręgowego w Stanisławowie.** Dotychczasowy prokurator Sądu okr. w Stanisławowie p. Rudolf Vogel przeszedł na emeryturę i został mianowany rejentem. Prokuratorem Sądu okr. w Stanisławowie ma zostać sędzia z Kołomyi p. Jan Goerz.

— **W sprawozdaniu** o walnem zgromadzeniu Oddziału Legjonistów Lwowskich z 28 b. m. podano przez przeoczenie cyfrę zgromadzonych, jako przeszło 100 członków, podczas gdy było ich przeszło 1.000 (tysiąc).

— **Uznanie muzykalności Lwowa i sukces dyrygenta lwowskiego w Warszawie.** Prasa warszawska notuje, że jednym z ostatnich koncertów symfonicznych w Warszawie kierował dyrygent lwowski dr. Adam Sołtys, który przybył do Warszawy na występ gościnny. Prasa stwierdza, że Lwów jest jednem z miast polskich najmuzykalniejszem, znanem z zamiłowania do muzyki symfonicznej i operowej. Dyrygent dr. Sołtys zaprezentował się — według prasy warszawskiej — z jak najlepszej strony, wykazał smak i kulturę w prowadzeniu orkiestry

— **Jeszcze dwa dni zgłoszeń do Ubezpieczalni bez konsekwencyj praw-**

nych. Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie przyjmuje zgłoszenia jeszcze przez dwa dni t. j. 30 i 31 stycznia b. r. Po tym nieodwołalnie już przedłużonym terminie Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie zarządzi kontrolę mniejszych i większych warsztatów pracy. Jak się dowiaduje Agencja Wschód, zostały już zorganizowane oddziały kontrolne, które przeprowadzą badania, czy pracodawcy wykonali swe obowiązki zgłoszenia pracowników w terminie właściwym.

— **Z Tow. Parapsychicznego im. Ochorowicza.** Walne zgromadzenie członków Towarzystwa Parapsychicznego im. Juljana Ochorowicza we Lwowie, odbyło się dnia 25 stycznia b. r. Towarzystwo pracowało w r. 1933 w ścisłem gronie członków swoich oraz zaproszonych gości, zbierając się dwa razy w miesiącu na wieczory referatowe, dyskusyjne i eksperymentalne. Nowe wybory do zarządu dały następujący wynik: prof. Józef Świtkowski, prezes; dr. Zygmunt Dröelmer zast. prezesa; Olga Bilińska, sekretarka; inż. Paweł Rehorowski, skarbnik; Józefa Świtkowska, bibljotekarka; dr. Emilja Lewicka, radca Konstanty Pawlików, komisja rewizyjna. Adres Twa: ul. św. Marka l. 5 I. p.

— **Związek absolwentów W. S. H. Z.** Onegdaj odbyło się w gmachu Izby Przem. - Handl. przy ul. Bourlarda 5 w obecności Rektora W. S. H. Z. prof. dra H. Korowicza II. walne zebranie Związku Dyplomowanych Absolwentów Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego we Lwowie, na którem po omówieniu całego szeregu spraw aktualnych wybrano kol. St. Mackiewicza przewodniczącym, kol. H. Berka zastępcą przewodniczącego, oraz kol. kol. Libańską, Lorberówną i Bryś-Rolewskiego członkami zarządu. Zastępcami członków zarządu zostali: kol. Gorgon, Koscher i Hlebowicki. W skład komisji rewizyjnej weszli: kol. dr. Bartyński, mg. Linderski i Bilinkiewicz. Członkami sądu polubownego mianowani zostali: koledzy Nowosad, Kreuzer i Wondrausch. Lokal Związku mieści się w gmachu uczelni przy ul. Bourlarda 5. Godziny urzędowe: wtorki i czwartki od 18—19.

— **Zabiegi o utworzenie giełdy drzewnej w Warszawie.** Jak się dowiadujemy, sfery gospodarcze rozpoczęły starania o utworzenie giełdy drzewnej w Warszawie. W Polsce istnieje dotychczas tylko jedna giełda drzewna w Bydgoszczy. Zdaniem przemysłowców i kupców drzewnych z Województw centralnych, wschodnich i południowych, giełda bydgoska znajdując się w znacznej odległości od krajowych rynków drzewnych, nie może mieć dla nich tego znaczenia, jakie miałaby giełda utworzona w stolicy Państwa.

— **Urzędnicy Starostwa Grodzkiego,** urządzają zabawę karnawałową w dniu 1 lutego b. r. w salach zabawowych „SKIZ" w Pasażu Mikolascha. Wstęp 1'50 zł. Bilet akademicki 1 zł. Początek o godz. 21. Strój wizytowy. Po karty wstępu należy się zgłaszać osobiście lub telefonem do Biura Prasowego Starostwa Grodzkiego. Czysty dochód z zabawy przeznaczony jest na budowę domu wypoczynkowego urzędników Starostwa Grodzkiego we Lwowie.

— **Zabawa karnawałowa Rodziny Rezerwistów** odbędzie się w salach Strzelnicy przy ul. Kurkowej, w dniu 3 lutego b. r. Zabawa zapowiada się doskonale. Miły i wesoły nastrój zapewniony. Dla amatorów bridża, komitet przygotowuje stoliki.

„Torebkarze" i „teczkarze".

Teresie Szczepańskiej, zamieszkałej przy ul. Kurkowej 23, jakiś złodziej wyrwał z rąk na ul. Piaskowej torebkę w której znajdowało się 47 złotych i zbiegł w stronę Wysokiego Zamku.

Na ul. Krupiarskiej wyrwano J. Pawlewiczowi teczkę w której znajdowało się 3 kg mięsa wieprzowego i 1 litr spirytusu.

—o—

Delegacja Prezydjum i Rady m. Lwowa u p. Wojewody Beliny-Prażmowskiego

Wczoraj w południe w im. Prezydjum i Rady m. Lwowa wiceprezydenci pp.: Kubala i Chajes przybyli do wojewody Beliny - Prażmowskiego, aby poinformować p. wojewodę o uchwale lwowskiej Rady Miejskiej, od nośnie nowej Konstytucji na uroczystem posiedzeniu. Delegacja przedstawiła p. wojewodzie przebieg posiedzenia i złożyła oświadczenie dla Rządu, że Rada miasta Lwowa przyjęła z radością uchwalenie nowej Konstytucji, ślubując wierną służbę dla Rzeczypospolitej.

P. wojewoda Belina - Prażmowski podziękował za manifestację i postawę m. Lwowa i zapowiedział, że o uchwale Rady Miejskiej zawiadomi miarodajne czynniki centralne.

Z SALI SĄDOWEJ.

Kossak po raz trzeci przed sądem.

W dniu wczorajszym, przed Trybunałem Sądu przysięgłych stanął po raz trzeci już od roku, Zenon Kossak, którego nazwisko wiąże się ze sprawą smutnej pamięci tragedji gródeckiej i zbrodnią Biłasa i Danyłyszyna.

Po raz pierwszy stanął Kossak wespół z dwoma wymienionymi „bojowcami" w grudniu 1932 r. przed sądem doraźnym, pod zarzutem współdziałania w napadzie w Gródku Jagiellońskim. Wyrokiem tego sądu sprawa jego została przekazana do postępowania zwyczajnego. Rozprawa przed sądem przysięgłych odbyła się w parę miesięcy później, w konsekwencji jej Kossak został skazany za przynależność do OUN. i udzielenie pomocy sprawcom napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim na 7 lat więzienia.

Oskarżony wniósł prośbę o kasację do Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok w sprawie przynależności do OUN., co do drugiego zaś punktu oskarżenia t. j. co do współudziału w napadzie polecił przeprowadzić rozprawę jeszcze raz przed sądem przysięgłych. Właśnie w dniu wczorajszym ta zlecona przez Sąd Najwyższy rozprawa rozpoczęła się.

Przewodniczy rozprawie s. dr. Szulisławski, wotują s. Będaszewski i dr. Locker. Oskarża wiceprok. dr. Prachtel-Morawiański, broni adw. dr. Głuszkiewicz.

Akt oskarżenia zarzuca Kossakowi, że on właśnie wysłał do Lwowa bezpośrednich sprawców napadu, wręczając im pieniądze na koszta i udzielając instrukcyj co do porozumienia się z innymi współuczestnikami. Oskarżony jednak do winy się nie poczuwa, twierdząc, że w krytycznym czasie przebywał u swoich znajomych w Drohobyczu. Kossak przeczy temu, jakoby wysyłał list do Truskawca do Biłasa za pośrednictwem Motyki.

Zeznaje szereg świadków, między innymi Motyka i Jarosław Biłas, przebywający obecnie w więzieniu, skazani za przynależność do OUN. i współudział w napadzie Gródeckim. Zeznania ich są podobnie jak i w poprzednich w tym przedmiocie rozprawach niejednostajne, niejasne i sprzeczne.

Rozprawa toczy się w dalszym ciągu

Wybuch gazów kloacznych na placu św. Zofji.

Na pl. św. Zofji przeprowadza się obecnie roboty kanalizacyjne. Wczoraj przedpołudniem pracowało kilku robotników nad uszczelnianiem pękniętych rur jednego z bocznych kanałów. Gdy robotnicy chcąc stwierdzić, w którem miejscu rura jest najbardziej zamarznięta, zapalili zapałkę, nastąpił niespodziewanie wybuch gazów kloacznych.

Kierownik robót kanalizacyjnych 40-letni, Michał Kruk i robotnik 46-letni J. Baranowski zostali ciężko poparzeni na twarzy i rękach.

Obu poparzonych odwieziono karetką pogotowia ratunkowego do szpitala powszechnego. (w).

Za dwa dni Bal Prasy.

Od zapowiedzianego na czwartek wielkiego Balu Prasy dzieli nas już zaledwie dwa dni. Bale Prasy, urządzane od przeszło 40 lat przez Towarzystwo Dziennikarzy Polskich we Lwowie, mają już tak wyrobioną markę, że wszelka t. zw. reklama jest tu zbyteczna. Stanowią one każdorazowo punkt kulminacyjny w sezonie karnawałowym jako najświetniejsza zabawa towarzyska, skupiająca całą elitę Lwowa i z poza Lwowa. Tegoroczny Bal Prasy, z którego dochód przeznaczony jest zawsze na fundusz wdów i sierót po dziennikarzach, zapowiada się równie świetnie, jak wszystkie bale poprzednie.

Rozsyłka zaproszeń została już ukończona przed tygodniem, niemniej jednak, kto z powodu braku lub mylnego adresu nie otrzymał jeszcze zaproszenia, może otrzymać je jeszcze za zgłoszeniem się pod adresem: Towarzystwo Dziennikarzy Polskich, Lwów, Sokoła 4.

Sprzedaż biletów wstępu rozpocznie się we środę i odbywać się będzie w gmachu Kasyna i Koła Lit.-Art. (ul. Akademicka 13) w godzinach od 11 do 13 w południe i od 17 do 19 wieczorem, a w dniu balu tj. w czwartek, również od 11 do 13-tej a następnie już nieprzerwanie od 17-tej do samego balu.

—o—

Kronika karnawałowa.

BAL PRASY dnia 1 lutego b. r. w salach Kasyna i Koła Lit. - Art.

RAUT ZWIĄZKU STRZELECKIEGO odbędzie się dnia 3 lutego b. r. w salonach 40 p. p.

BAL - BRIDGE Rodziny sierocej, dnia 3 lutego br., w dolnych salonach George'a.

WIECZÓR KOSTJUMOWO - MASKOWY Tow. Wzaj. Pom. Kupców i Młodzieży Handl. w lokalu przy ul. Halickiej 19, odbędzie się dnia 3 lutego br.

WIELKA ZABAWA DLA DZIECI, dnia 4 lutego br., o godz. 16'30 w salach Kasyna i Koła Lit. - Art.

Zaginął wraz z 600 zł.

Jan Barański z Glinian wyjechał przed tygodniem do Lwowa i od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął. Barański wyjeżdżając miał przy sobie większą gotówkę (600 złotych). Zaniepokojony jego brat zawiadomił o tem policję.

Bójka cyganów.

W restauracji przy ul. Kulparkowskiej 3, pobiło się wczoraj przy wódce kilku cyganów. Paweł Goman wraz z towarzyszami, upuścił trochę krwi Iwanowi Kreczunowi, zam. na Bogdanówce. Gomana aresztowano.

Koszty utrzymania a płace zarobkowe.

Świat pracy w sposób niesłychanie bolesny został dotknięty przez obecne przesilenie na dwóch odcinkach: przez bezrobocie i przez niesłychany spadek zarobków.

Przy obcinaniu wszelkiego rodzaju płac, zarobków i pensyj, pracowników zarówno fizycznych, jak umysłowych, pracodawcy wysuwają m. in. i ten motyw, że ceny wszelkiego rodzaju artykułów, w tej liczbie i najpierwszej potrzeby, znacznie spadły. Jeżeli więc przy stosunkowej drożyźnie pracownik musiał pobierać pewne — również stosunkowo wysokie — wynagrodzenie, to przy taniości może ono być niższe. Tymczasem argument ten nie jest słuszny, a wniosek na tej przesłance oparty fałszywy. Chodzi bowiem o to, że wprawdzie niektóre artykuły (żywność) istotnie potaniały, ale inne bądź pozostały na poziomie poprzednim (przemysłowe), bądź nawet podniosły się (monopole państwowe, niektóre artykuły skartelizowane). Do tego należy dodać, że w dobie powojennej budżet pracownika został obciążony wydatkami, których dawniej nie było (świadczenia z tytułu ubezpieczeń społecznych). Wszystkie wyżej wymienione wydatki składają się na pewną całość, która nosi nazwę kosztów utrzymania. Jasną jest rzeczą, że spadek cen na jednym odcinku może być całkowicie zrównoważony wzrostem na innym, skutkiem czego koszty te w ostatecznym wyniku mogą się nie zmienić. Przy ustalaniu, ewentualnie przy zmianie wynagrodzenia pracownika należy więc mieć na względzie nie spadek cen pewnych artykułów, lecz koszty utrzymania. Jest to jedynie słuszne kryterjum w danym wypadku.

Nastręcza się pytanie, jak się przedstawiają obecnie owe koszty utrzymania. Instytut Handlu Międzynarodowego w Brukseli (Institut International du Commerce) obliczył to w cyfrach stosunkowych dla szeregu krajów i lat, poczynając od r. 1914, przyczem doszedł do nader ciekawych wyników. Jeżeli koszty utrzymania w r. 1914 we wszystkich krajach przyjąć za 100, okaże się (liczba pierwsza dotyczy r. 1929, druga r. 1932), że w Niemczech koszty te wypadnie oznaczyć cyframi 154 i 120, w Austrji 111 i 107, w Gdańsku 142 i 110,8, w Stanach Zjednoczonych 100 i 77,2, w Anglji 164 i 141, we Francji 556 i 535, wreszcie w Polsce 125 i 90. Równie wysokie cyfry otrzymamy dla krajów, które w wojnie światowej udziału nie brały: w Danji 173 i 154, w Egipcie 151 i 128, w Holandji 159 i 131,5, w Norwegji 166 i 149. Wysoka nadmiernie cyfra dla Francji tłumaczy się jedynie spadkiem franka, którego wartość obecna w złocie w porównaniu z przedwojenną obniżyła się przeszło czterokrotnie.

Wyciągnąć stąd można wniosek, że w okresie 1929—1932 r. (dla r. 1933 obliczeń nie dokonano) t. j. pierwszych czterech lat kryzysu, koszty utrzymania spadły najbardziej w Polsce (o 28,0 prc.), następnie w Stanach Zjednoczonych (22,8 prc., w Gdańsku — o 22,4 prc., w Niemczech — o 21,9 prc., we Francji — o 3,8 prc., w Anglji — o 14,0 prc. i t. d. Słowem, nigdzie prawie spadek kosztów utrzymania nie odpowiada wysokości redukcji wynagrodzeń. W Polsce zmniejszono wynagrodzenia pracowników umysłowych o 30—50 prc., a zatem znacznie więcej, niż to się da usprawiedliwić spadkiem cen.

Jeżeli porównamy te dane z danymi z okresu przedwojennego, przekonamy się, że w Stanach Zjednoczonych koszty utrzymania zmniejszyły się o 22,8 prc., w Polsce — o 10,9 prc., natomiast we wszystkich innych krajach zwiększyły się: w Niemczech o 20,3 prc., w Anglji o 7,0 prc., w Danji o 54,0 prc., w Holandji o 31,5 prc., w Austrji o 41,0 prc. i t. d., a zatem gdybyśmy uznali zarobki z okresu przedwojennego jako „normalne" musielibyśmy dojść do wniosku, iż prawie wszędzie powinnyby one być znacznie wyższe. Jest to słuszne i z tego względu, że oszczędzanie przy zmniejszonych płacach częstokroć musi się odbywać kosztem potrzeb kulturalnych a nawet odżywiania, że inne rubryki (świadczenia społeczne, konsumcja artykułów skartelizowanych) są sztywne i niepoddają się redukcji.

—o—

Sytuacja gospodarcza Polski w końcu 1933 r.,

w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego.

Jak zwykle pod koniec roku, okres sprawozdawczy zaznaczył się wzrostem zapotrzebowania pieniężnego w Polsce na spłatę zobowiązań. Przygotowując się do ultimo rocznego, instytucje finansowe nie zwiększały działalność kredytowej, zwłaszcza iż równocześnie w mniejszych instytucjach prowincjonalnych trwało częściowo podejmowanie wkładów przez publiczność na zakupy zimowe i świąteczne. W większych bankach stan wkładów i udzielonych kredytów utrzymał się w grudniu naogół bez większych zmian. Obniżenie oprocentowania wkładów wywarło korzystny wpływ na kształtowanie się kursów papierów procentowych, które w grudniu uzyskały znaczną zwyżkę. Zobowiązania na ultimo roczne banki pokryły bez trudności, korzystając w małym stopniu z redyskonta w Banku Polskim. Natomiast wypłacalność klijenteli bankowej, zwłaszcza rolników, nie wykazała poprawy.

Obserwując rozwój stosunków pieniężno-kredytowych w Polsce na przełomie r. ub., należy stwierdzić pod wielu względami poprawę w porównaniu z rokiem poprzednim. Sytuacja walutowa wzmocniła się i to bez uciekania się do jakichkolwiek zarządzeń restrykcyjnych. Wprawdzie w pierwszej połowie r. ub. trwał jeszcze odpływ zapasów kruszcowo-walutowych, jednak w drugiem półroczu odpływ ten ustał, a ostatnie miesiące przyniosły nawet przyrost, co pozwala Bankowi Polskiemu na większą swobodę w działalności kredytowej. Zrównoważenie budżetu przy pomocy Pożyczki Narodowej wywarło dobroczynny wpływ na kształtowanie się sytuacji pieniężnej, wzmacniając zaufanie do złotego i polskich instytucyj finansowych. Wyrazem tego zaufania był zarówno przyrost ogólnej sumy wkładów, jak i obserwowana już od połowy r. ub. zwyżka kursów papierów procentowych. Równocześnie akcja odłużeniowa rządu oraz zarządzenia w kierunku pobudzenia kredytu bankowego znacznie złagodziły napięcie w stosunkach kredytowych, przynosząc ulgi dłużnikom, a nie utrudniając jednocześnie sytuacji instytucyj wierzycielskich. Spadek działalności kredytowej banków akcyjnych został wyrównany wzrostem kredytów Banku Polskiego, tak iż w końcu r. ub. stan kredytów krótkoterminowych utrzymany został na poziomie z przed roku, a łącznie z pożyczkami, udzielonemi przez banki państwowe z funduszów państwowych, suma kredytów nawet się zwiększyła. Natomiast stan długoterminowych kredytów emisyjnych obniżył się w związku z amortyzacją pożyczek dawnych, przy jednoczesnem wstrzymaniu udzielania nowych kredytów emisyjnych w następstwie przeprowadzania akcji konwersyjnej, a pozatem również wskutek spadku walut zagranicznych, na które opiewa część emisyj.

Akcja oddłużeniowa i konwersyjna, która miała na celu głównie zmniejszenie ciężaru zadłużenia w rolnictwie, przyczyniła się niewątpliwie do osłabienia ujemnych skutków zniżki cen produktów rolnych, występującej zwłaszcza po zbiorach. Niskie ceny zmniejszyły wyniki finansowe eksportu zbóż, który ilościowo był na jesieni r. ub. znacznie większy, niż w tym samym okresie 1932 r.; wywóz produktów zwierzęcych natomiast poważnie zmalał.

Ogólny stan wytwórczości przemysłowej był w r. ub. wyższy, niż w 1932 r. Przyczyniło się do tego głównie rozszerzenie zapotrzebowania wytworów przemysłowych na rynku wewnętrznym, w niektórych zaś gałęziach, jak w hutnictwie i przemyśle drzewnym — również wzrost eksportu. Poprawa stanu zatrudnienia wystąpiła poza hutnictwem także prawie we wszystkich działach przemysłu przetwórczego, najsilniej zaś w przemyśle włókienniczym i odzieżowym, drzewnym, mineralnym i metalowym.

W miesiącu sprawozdawczym, jak zwykle w tej porze roku, wystąpiło sezonowe osłabienie wytwórczości, która pozostaje jednak wyższa, niż przed rokiem.

Obroty w handlu z zagranicą były w stosunku całorocznym okrągło o 8 proc. mniejsze, niż w 1932 r., wobec przeszło 40-procentowego spadku w 1932 r. Łącznie z dodaniem saldem z grudnia w wysokości 29 miljn. zł. ogólna nadwyżka wartości wywozu nad przywozem wyniosła w 1933 r. 133 miljn. zł.

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych zwiększyła się w końcu r. ub. znacznie silniej, niż w tym samym czasie 1932 r. Równocześnie jednak liczba robotników, zatrudnionych w przemyśle, była wyższa, niż w końcu 1932 r.

Pod hasłem taniości samochodów

w Stanach Zjednoczonych.

W roku 1929 a więc w ostatnim roku przed kryzysem, liczba wyprodukowanych samochodów w Stanach Zjednoczonych wynosiła 5.621.000 sztuk. Od tego czasu produkcja samochodów spadała raptownie, aż do roku 1933, w którym nastąpiło znaczne polepszenie.

Jak przed kryzysem, tak i obecnie dominujące stanowisko w przemyśle zajmują trzy firmy: General Motors, Ford i Chrysler. Kryzys nawet pomógł powyżej wymienionym potentatom pognębić mniejsze przedsiębiorstwa. Gdy przed kryzysem inne przedsiębiorstwa produkowały 17'4 proc. ogólnej liczby samochodów, to w 1933 r. cyfra ta spadła do 9'7 proc. Proporcja w podziale produkcji przeszło 90 proc. ogólnej liczby samochodów pomiędzy trzy wielkie koncerny uległa jednak zmianie: Ford, który przed wojną światową produkował przeszło 50 proc. ogólnej liczby samochodów, musiał z czasem ustąpić pierwsze miejsce General Motors, podczas kryzysu zeszedł na trzecie miejsce, odstępując drugie Chryslerowi.

Dodać należy, że przyczyną spadku sprzedaży samochodów Forda w okresie kryzysu była nie po stronie technicznej: — 4-ro i 8-mio cylindrowe Fordy pod względem technicznym są doskonałe, lecz po stronie organizacji sprzedaży i reklamy. Ford całą swą uwagę poświęcił produkcji, a sprzedaż lekceważył zupełnie. Był pewny, że sprzedaż „sama pójdzie", gdy stworzy on wóz pod względem technicznym doskonały. Tymczasem konkurencja nie próżnowała, a przedewszystkiem zapomocą reklamy intensywnie prowadzonej nawet w okresie największego zastoju zaznajamiała publiczność ze swemi wozami. Ford znikł z łam czasopism i ...z pamięci czytelników. Po niewczasie skonstatował swą pomyłkę i według informacji pism zawodowych planuje olbrzymią kampanję reklamową w bieżącym roku.

Pomimo spadku dolara ceny samochodów uległy małym zmianom. Podwyższyły się one zaledwie o 5 do 10 proc. od cen zeszłorocznych, co jest przedewszystkiem rezultatem przyjęcia przez przemysł automobilowy rooseveltowskiego „kodeksu pracy", podwyższającego znacznie koszta robocizny. Gdy w 1929 r. przeciętna cena wozu wynosiła (loco fabryka) 829 dolarów, w czasie kryzysu spadła ona do 630 dolarów (w r. 1933), obecnie podniosła się ona do 700 dolarów. Dodać należy, że wozy w tej cenie posiadają wszystkie techniczne udoskonalenia, które do niedawna były tylko w znacznie droższych samochodach. Nic więc dziwnego, że według opinji ekspertów (jak i publiczności) wyższa cena niż 800 dolarów jest uważana za niepotrzebny zbytek. Gwałtowny spadek produkcji drogich wozów wykazuje dobitnie, że jedynie tanie, dostępne pod względem ceny dla ogółu samochody mogą być produkowane masowo. I dlatego też fabryki wyrabiające drogie wozy, by utrzymać się na powierzchni muszą albo łączyć się z fabrykami, wyrabiającemi tanie wozy, albo też stworzyć tańsze modele.

OL.

Radjo na szerokim świecie.

Dowiadujemy się z Ameryki, że tamtejsza Radjowa Komisja Związkowa, stanowiąca instytucję nadrzędną kontroli państwowej nad działalnością wszystkich stacyj radjofonicznych w kraju, opracowała projekt rozporządzenia „o służbie stacyj radjofonicznych w wypadkach katastrof żywiołowych". Rozporządzenie postanawia, że w wypadkach katastrof żywiołowych jak: burzy cyklonowej, powodzi, trzęsienia ziemi, żywiołowych pożarów i t. p. stacja radjofoniczna zagrożonego okręgu służyć ma jako łącznik informacyjny między władzami prowincji a ludnością. W wypadkach takiej specjalnej obsługi, stacja nadawać będzie, aż do odwołania, co chwila, komunikaty i rozporządzenia władz, które odwrotnie, zawiadamiać będzie o położeniu ludności, przebiegu katastrofy i rodzaju pomocy pożądanej.

* * *

Podobnie, jak w Europie i gdzieindziej, radjostacje egipskie postanowiły transmitować modły ze świątyń, panującej w Egipcie religji muzułmańskiej. Transmisje z meczetów nadawać będzie w piątki stacja w Kairze. Złożą się na te audycje modły poranne i czytanie Koranu. Transmisje poprzedzać będzie wołanie muezzina, wzywającego wiernych do modlitwy.

Radjofonja egipska uzyskała zezwolenie duchowieństwa muzułmańskiego na wkroczenie mikrofonów do meczetu dopiero po długich rokowaniach i przy pomocnym udziale przedstawiciela rządu egipskiego. Dotychczas w świecie muzułmańskim dopuszczano transmitowanie przez radjo tylko głosu muezzina.

* * *

Radjofonja norweska zapowiada wykończenie w roku bież. i uruchomienie trzech nowych, silnych radjostacyj nadawczych. Pierwsza z nich, 20-kilowatowa w Trondheim, zacznie nadawać w kwietniu; druga również 20-kilowatowa w Bergen uruchomiona będzie w połowie lata bież. roku i trzecia — 10-kilowatowa w Vardö wykończona będzie w ciągu lutego bież. roku a zacznie nadawać prawdopodobnie w pierwszym tygodniu marca bież. roku.

Razem więc, obok 14 radjostacyj już czynnych lub znajdujących się w budowie, w bież. roku pracować będzie w Norwegji 17 stacyj.

Na 125.000.000 kwadratowych mil powierzchni przy niespełna 4.000.000 ludności — Norwegja zyskuje sieć radjofoniczną dostatecznie rozgałęzioną.

SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
w BYTOMIU

Pierwsze lampy elektryczne w Paryżu.

W chwili, gry tramwaje elektryczne zaczynają znikać z ulic Paryża jako środek komunikacyjny, zdystansowane przez autobusy, szybsze i wygodniejsze od przytwierdzonych do szyn wozów tramwajowych, przypominają sobie Paryżanie historję wkroczenia elektryczności do stolicy nadsekwańskiej.

Pierwszy raz zabłysło światło lamp elektrycznych na Avenue de l' Opera w r. 1878, ale dopiero w r. 1881 zaczęło się rozpowszechniać naprawdę oświetlenie elektryczne, trakcja i telefony. W r. 1883 wprowadziły oświetlenie elektryczne jako inowację wielkie magazyny „Au Printemps", a w 1889 r. poszły wślad za nimi wielkie magazyny „Au Bon Marche" instalując 276 lamp łukowych i 3.000 lamp małych.

W r. 1881 ujrzał Paryż pierwszy tramwaj elektryczny, który wyruszył z placu Zgody. Był to wóz motorowy, posiadający miejsca dla 50 pasażerów; wagony przyczepne wprowadzono znacznie później.

Dzisiaj oświetlenie elektryczne Paryża wydaje się cudem w porównaniu z tem, co wprawiało w podziw ludność paryską w latach 1880—1890. I niema w tem nic dziwnego, skoro się zważy, iż na całym świecie produkcja żarówek elektrycznych sięga cyfry 5 miljonów sztuk dziennie, czyli że wynosi rocznie zgórą 1 i pół miljarda.

Kto był właściwym wynalazcą telefonu.

W związku z publikacjami, dotyczącemi wynalazcy telefonu, prasa włoska podkreśla, że właściwym wynalazcą był florentyńczyk Antoni Meucci który wynalazku dokonał w 1849 roku. Jak wiadomo, w Stanach Zjednoczonych uznano za wynalazcę telefonu Szkota A. G. Bell'a, a obecnie niemieckie pisma techniczne wysuwają jako wynalazcę telefonu nauczyciela Filipa Reisa z Friedrichsdorfu (w 1861 r.). Zauważyć należy, że Antoni Meucci osiągnął nawet w Ameryce uznanie pierwotności swego wynalazku, w rezultacie procesu, wytoczonego przez rząd Stanów przedsiębiorstwu, założonemu przez A. G. Bell'a. W r. 1930 okazała się ciekawa praca inż. Ludwika Respighi'ego, dyrektora komunikacyj watykańskich o Antonim Meuccim i jego wynalazku, w której autor omawia szczegółowo eksperymenty, dokonane w tej dziedzinie w r. 1837 przez prof. Page'a — Amerykanina, przez Reisa — Niemca, Manziettie'go z Aosty — Włocha i Karola Bourseul'a — Francuza.

Włoskie sensacje teatralne.

Wśród premier, zapowiedzianych na bieżący sezon teatralny, w najbliższym czasie wymienić należy nowe utwory Ludwika Antonelli'ego p. t. „Wieczność Ewy", Józefa Bevilacqua „Władczyni świata", Wilhelma Giannini'ego „Mimoza", Gino Capriolo „Przygoda Teresy Beauchamps" i Pio Vanzego „Zrób mi te grzeczność, ożeń się ty".

Zarząd weneckiej „Biennale" zapowiada, że podczas wielkiego festivalu teatralnego, zorganizowanego w okresie wystawy, Max Reinhardt wystawi „Kupca Weneckiego", a Gustaw Salvini „Serva pardona". Ponadto urządzony zostanie rodzaj konkursu na wystawienie czterech sztuk dotychczas niewystawianych, w czem 2 cudzoziemskich i 2 włoskich.

Zgon historyka sztuki.

W słynnym klasztorze OO. Benedyktynów, w Maria Lach n. Renem, zmarł nagle O. dr. Wojciech Schippers Osb, znakomity historyk sztuki. Znanem jest jego wielkie dzieło „Tum w Maria Lach", poświęcone tej jedynej w swoim rodzaju budowli, dalej „Życie benedyktyńskie za dawnych i dzisiejszych czasów" i w in.

Kronika Ziemi Stanisławowskiej.

Opłatek w Związku Strzeleckim Stanisławów-miasto.

Świetlica Z. S. Oddziału Stanisławów-miasto. Przystroiona odświetnie i uroczyście. Na ścianach emblematy państwowe i strzeleckie, portrety Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego, na amarantowym tle Orzeł Biały — pod nim rozpięta tablica z Prawem Strzeleckiem. Na poczesnem miejscu ołtarzyk z obrazem M. B. Częstochowskiej i płonącemi świecami. W olbrzymi czworobok ustawione biało nakryte stoły, a wokół nich Strzelcy w zielone opieci mundury i w cywilnych ubraniach, wszyscy w odświętnym nastroju, nieco uroczyście sztywni. W kątach świetlicy rozmieszczone snopy siana i na talerzach bielą świecący opłatek, świadczy o charakterze mającej się zacząć uroczystości.

Na kurytarzu rumor zbliżających się kroków. Wchodzącemu mjr. Łomnickiemu zdaje kmdt. Oddz. ob. komp. J. Kotlarczuk krótki raport — stan: 185 strzelców przy opłatku. Przybyli równocześnie goście zajmują przy stole swe miejsca: ks. kapelan Z. S. Jan Czapliniec, prez. Podokr. ob. mgr. F. Kotlarczuk, kmdt. Podokr. kpt. Lubczyński, star. pow. A. Pajączkowski, zast. star. dr. Dembowski, prez. pow. ZS. ob. sędzia Kadow, prez. oddz. ob. dyr. Hapka, ref. WO. ob. prof. Hryculak i członkowie zarządu Oddz.

Ks. Czapliniec wygłosił krótkie przemówienie i uroczysta wieczerza zaczęła się.

Jakiś inny, odmienny od zwyczajnych biesiadnych nastrojów nastrój panuje przy stołach. Jest czas Bożego Narodzenia okresem, w którym do głosu przychodzi uczucie, ono też zazwyczaj króluje przy tradycyjnie obchodzonych zespołowo wieczerzach mających za wzór wigilię. Tu, przy tych stołach pełnych braci strzeleckiej ma ono za podkład więź najserdeczniejszą, właściwą tylko ludziom, których łączy wspólnota wielkiej idei. Jest nią chęć ofiarnej pracy i służby dla Państwa trwania jako pancerz niezłomny, broniący Ojczyznę swą treścią potencjalną w czasie pokoju i na wypadek wojny.

Omówieniu idei łączącej Strzelców poświęcone były kolejno wygłaszane przemówienia. O miłości i zgodzie zespołowej mówił na wstępie ks. Czapliniec. Gospodarz powiatu stanisławowskiego starosta Pajączkowski dał wyraz prawdzie, że Zw. Strzelecki przoduje na terenie naszego powiatu w pracy kulturalno oświatowej, apelował też o zdwojenie wysiłków idących w tym kierunku. Porywające w swej żołnierskiej prostocie przemówienie wygłosił do Strzelców kmdt. Podokr. ZS. kpt. Lubczyński, mieniąc ich współczesną szlachtą, rezerwuarem, z którego początek wzięła i brać nadal będzie przyszła elita Państwa. Zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Marszałka Józefa Piłsudskiego powtórzonym z entuzjazmem przez Strzelców. Zabrał głos wreszcie prez. Oddz. ob. Hapka, mówiąc o honorze munduru strzeleckiego, o jego coraz większej popularności i o stale rosnącym zasięgu prac ZS. W silnem, pełnych bezpośrednich akcentów przemówieniu, apelował o pracę będącą najlepszą propagandą Związku by rychło już — wedle słów Marszałka — każdy obywatel stał się Strzelcem, a każdy Strzelec prawdziwym i istotnym obywatelem, świadomym swych obowiązków wobec Państwa.

Szczerością i serdecznością nacechowane przemówienia wytworzyły równie serdeczny, rodzinny nastrój. Popłynęły kolendy odśpiewane przez chór oddziału pod kier. ob. Sztaby, szereg utworów muzycznych odegrała własna orkiestra mandolinistów, zaczęto wreszcie chóralnie śpiewać piosenki legionowe i kolendy, raz wraz błyskały światła magnezji przy dokonywaniu zdjęć poszczególnych partii sali.

W czasie kilka godzin trwającej wieczerzy miały miejsca momenty chwytające za serce, rzadkie jako porywający wyraz niekłamanych uczuć i serdecznej sympatii, łączącej Strzelców z ich przełożonymi. Oto opuszczających świetlicę gości wiec. prez. Podokr. F. Kotlarczuka i kmdta Lubczyńskiego podniesiono na rękach wśród okrzyków w górę, nie uszanowano też duchownej sukienki ks. Czaplińca, czy star. dra Dembowskiego, w serdecznym porywie i im kazano wylecieć ponad... stoły.

W takim uroczystym i pogodnym nastroju odbyła wieczerza wigilijna świadczy wymownie o sile i spoistości Oddziału ZS. Stanisławów-miasto.

BKW.

Trzydniowe uroczystości, konferencje i imprezy sportowe na Huculszczyźnie.

Dnia 2, 3 i 4 lutego odbędzie się na Huculszczyźnie szereg imprez sportowych i uroczystości. Dnia 2 lutego odbędzie się uroczyste poświęcenie schroniska na Przełęczy Tatarskiej, które otrzyma nazwę „Schronisko im. generała Kasprzyckiego". Schronisko wybudował Oddział stanisławowski Pol. Tow. Tatrzańskiego. Schronisko przeznaczone jest na sezon letni i zimowy, posiada 40 miejsc noclegowych, dużą salę jadalną i restaurację. Schronisko położone jest niezwykle malowniczo na wysokości 1 000 m na pograniczu Gorganów i Czarnohory przy granicy polsko - czechosłowackiej. Okolice schroniska stanowią znakomite tereny dla narciarzy także początkujących. Otwarcie schroniska odbędzie się w obecności Wojewody Jagodzińskiego, przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych oraz delegacji zarządów towarzystw turystycznych.

Dnia 3 lutego odbędzie się w Worochcie posiedzenie Międzynarodowej komisji wschodnio - beskidowej i bardzo ciekawe zawody sportowe.

Dnia 4 lutego odbędzie się w Worochcie uroczyste otwarcie nowowybudowanej skoczni narciarskiej na Rebrowaczu. Skocznia wybudowana została na tych samych zasadach technicznych, jak skocznia w St. Moritz. Skocznia umieszczona została na gruncie stałym, bez nadbudowy i bez uzupełnień sztucznych.

Z Warszawy, Poznania, Krakowa i Lwowa przybywa do Worochty cały szereg wycieczek. Zapowiedziane zostały również wycieczki z Czechosłowacji. Spodziewany jest duży udział wojska w imprezach na Huculszczyźnie.

(Wschód).

Cały dzień bez kłamstwa.
(impresja z teatru stanisławowskiego).

„Za prawdę biją, albo płacą"... 10.000 dolarów za 24 godzin bez kłamstwa na scenie oczywiście i w Ameryce kraju rekordów i najdziwaczniejszych zakładów. Pan Bob Bennet (Wasilewski) założył się ze swoimi wspólnikami p. Ralistonem (Czabanowskim) i Donellym (Ostropolski), że przez 24 godzin, przy zachowaniu zwykłego trybu życia, będzie mówił każdemu prawdę w oczy. Rzecz zda się prosta i łatwa; każdy spodziewa się jakichś sztucznych, pełnych finezji pułapek specjalnie przez autora wymyślonych dla wytworzenia efektów pełnych emocji scenicznych i szeregu niespodzianych „point" komizmu dla ożywienia nerwu akcji. Miła niespodzianka — i w tem właśnie tkwi głęboka i subtelna inteligencja podejścia do tematu przez autora — był fakt, że widz śmiał się serdecznie z komizmu sytuacji wytworzonych właśnie przez szare codzienne życie i jego naturalny zwykły bieg, a równocześnie był zmuszony do... refleksji i zastanowienia się, ile kłamstw konwencjonalnych w potocznem życiu x razy dziennie wypowiada, tak odruchowo i swobodnie, że nawet nie zdaje sobie z tego sprawy, że właściwie... kłamie.

Nadzwyczaj inteligentnie interpretował rolę Boba p. Wasilewski, uwypuklając bez szkody dla głębi tematu momenty komiczne, podkreślając przytem trudności w opanowaniu sytuacji, w których odruchowo kłamstwo prawie, że na ustach zawisło. Cały właśnie ciężar oddania tego życia, któryśmy wskutek niepisanej umowy zwanej konwenansem, przyjęli za normę, za „pozytywne" — oddać w „negatywie" spoczywał na tej bezsprzecznie trudnej roli. Role innych osób w sumie — (jako antyteza) — równorzędne, wypadły niemniej korzystnie. Na pierwszy plan wybił się p. Nawrocki w roli pastora, dobitnie ze sceny uczac, jak głośno o swe krzywdy upominać się należy. Niemniej donośnym głosem pouczała p. Ładosiówna jak należy obrażać się za... prawdę.

P. Czabanowski, Bay. Ostropolski i Wostrowska, jako „normalni" ludzie grali zupełnie poprawnie. Zbyt szczupłe ramy dla swego talentu miała p. Łozińska w roli Gwin. Wiele życia i miłego wdzięku wniosły na scenę pp. Kopaczówna i Elwakowska (Mabel i Sabel).

Całość bardzo miła, może liczyć na powodzenie. Byłoby wskazanem, by kierownictwo literackie teatru korzystając z dotychczasowego doświadczenia, częściej do tego rodzaju repertuaru sięgało pozostawiając „sztuki" a la „Za oceanem" w spokoju i nie zmuszając tem do gwałcenia zasady „De mortuis nil nisi bene"; mści się to bowiem zarówno na zespole, jak i na recenzencie. Bo za prawdę tylko w Ameryce i na scenie dają premie, natomiast u nas... „biją". Bicie zaś zarówno bijącemu (o ile nie jest sadystą), a tembardziej bitemu... zbytniej przyjemności nie sprawia.

I. D.

Program radjowy.

Wtorek, 30 stycznia.

Lwów. Godz. 7—8: Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 8—11'40: Przerwa. 11'40: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'50: Odczytanie programu na dzień bieżący i komunikaty. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12'05: Koncert orkiestry salonowej p. Tadeusza Seredyńskiego. 12'30: Trans. z Warszawy. Wiadomości meteor. 12'33: Dalszy ciąg koncertu orkiestry salonowej 12'55: Trans. z Warszawy. Dziennik południowy. 13—15'25: Przerwa. 15'25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15'30: Trans. z Warszawy. Wiadomości gospodarcze 15'40: Trans. z Warszawy Pieśni czechosłowackie i starofrancuskie w wyk. Louisy Llevellyn-Jareckiej (sopran). Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 16: Muzyka lekka z płyt. 16'25: Trans. z Warszawy Skrzynka PKO. 16'40: „Czasopisma kobiece" — omówi p. Konstancja Hojnacka. 16'55: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry jazzowej teatru „Cyganerja" pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Olgi Kamieńskiej (piosenki). Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 17'50: Biuletyn turystyczny Dyrekcji Kolejowej Lwowskiej. 18: Trans. z Wilna Odczyt „Udział kobiet w walce o Niepodległość i w budowie Państwa" — wygłosi p. Wanda Połczyńska. 18'20: Trans. z Warszawy. Skrzynka muzyczna, korespondencje bieżąca omówi dyr. muzyczny P. R. Tadeusz Mazurkiewicz. 18'35: Muzyka salonowa z płyt. 19: Odczytanie programu i repertuar teatrów. 19'05: Rozmaitości i płyty. 19'25: Trans. z Warszawy Felieton aktualny 19'40: Tr. z Warszawy Wiadomości sportowe. 19'43: Lokalne wiadomości sportowe. 19'47: Tr. z Warszawy. Dziennik wieczorny. 19'55: „Silva Rerum". 20: Trans. z Warszawy. M. Ravel: Ma mere l'oye — utwór symfoniczny z płyt. 20'30: Trans. z Warszawy z teatru „8'30". operetki Białostockiego i Hartmana: „Miłość i złoto". W przerwie I-szej: „Jak djabeł Boruta, pokochał piękną „Wieluniankę" — opowiadanie Ludomira Runacha. Kwadrans literacki. W przerwie II.: komunikaty. 23'15:—12'30: Muzyka taneczna z płyt.

Środa, 31 stycznia.

Lwów. Godz. 7—8: Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 8—11.40: Przerwa. 11.40: Trans. z Warszawy. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11.50: Odczytanie programu i komunikaty. 11.57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05: Gwiazdy rewii (płyty). 12.30: Wiadomości meteor. 12.33: Dalszy ciąg muzyki z płyt. 12.55: Dziennik południowy. 13—15.25: Przerwa. 15.25: Lwowska giełda zbożowa. 15.30: Wiadomości gospodarcze 15.40: Trans. z Warszawy. „Historja o żołnierzu" utwór symf. I. Strawińskiego (płyty). 16.10: Słuchowisko dla dzieci „Dar wiatru północnego" w/g W. Sieroszewskiego. Trans. na wszystkie stacje P. R. 16.40: „Listy i programy" omówi dyr. J. S. Petry. 16.55: Trans. z Warszawy. Koncert popularny w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. W programie utwory E. Griega. 17.50: Akcja „Radjo-dzieciom". 18: Trans. z Warszawy. Odczyt przyrodniczy 18.20: Trans. z Warszawy. Recital fortepianowy Zofji Jaroszewiczowej. 19: Odczytanie programu i repertuar teatrów. 19.07: Rozmaitości. 19.25: Trans. z Warszawy. Felieton literacki Jana Dąbrowskiego. „Dwa pokolenia w literaturze" (o książkach K. Czachowskiego i L. Pomirowskiego) 19.40: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 19.43: Lokalne wiadomości sportowe. 19.47: Trans. z Warszawy. Dziennik wieczorny 19.55: Silva rerum. 20: Trans. z Warszawy. Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, oraz Maria Komarek: Korska (piosenki). Akomp. prof. L. Urstein. 21: Trans. z Warszawy. Felieton. 21.15: Trans. z Warszawy. Koncert kameralny w wyk. Polskiego Kwartetu Smyczkowego (I. skrzypce Irena Dubiska, II. skrzypce T. Ochlewski, altówka M. Szalewski, wiolonczela Zofja Adamska). 22: Kolendy w wyk. chóru „Lutnia-Macierz". 22.45: Muzyka z płyt. 23: Komunikaty. 23.05—23.30: Muzyka taneczna.

TEATR IM. MONIUSZKI:

Wtorek, 30 stycznia, godz. 20: „Cały dzień bez kłamstwa".

Środa, 31 stycznia godz. 20: „Awantura w raju".

Czwartek, 1 lutego, godz. 20: „Za oceanem".

KINOTEATRY W STANISŁAWOWIE:

Bellona: Bandyta-Detektyw.
Olimpia: Czarny kapitan.
Ton: Flip i Flap
Urania: Węgierska miłość.
Warszawa: Niepotrzebna matka i Kohn i Kelly w tarapatach.

KRONIKA KARNAWAŁOWA

Dnia 1 lutego w sali Bursy Rzemieślniczej jedyna atrakcyjna zabawa Dywizyjnego Kursu Podchorążych przy 48 pp. — t. z. „Wesoła Noc Podchorążaka".

W sali Z. K. P. „Wieczór Starokawalerski".

Dnia 3 lutego Wielka Reduta Strzelecka, jedyna zabawa kostjumowo-maskowa bież. karnawału.

Z ruchu służbowego w DOKP. Z dniem 31 stycznia zostali zwolnieni ze służby przez przeniesienie na emeryturę Pollak Leopold, starszy referendarz z Wydziału drogowego Dyrekcji i Kłodek Franciszek, p. o. kierownika Działu bocznic i umów w Wydziale ruchu.

Odznaczenie. Dyr. Monopolu Tytoniowego p. Kucharuk został odznaczony Gwiazdą Śląską I. klasy za wybitne zasługi koło przyłączenia Górnego Śląska do Polski oraz za prace przy utrwaleniu polskości na Górnym Śląsku.

Oddział stanisławowski Polskiego Tow. Huculszczyzny. W dniu wczorajszym (poniedziałek 29 bm.) odbyło się w sali posiedzeń urzędu wojewódzkiego zebranie organizacyjne stanisławowskiego Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Huculszczyzny. Sprawozdanie podamy w najbliższym numerze.

Z życia towarzystw. W środę (7 lutego br.) odbędzie się w sali Kasyna Polskiego (ul. Sapieżyńska) zwyczajne walne zebranie Polskiego Tow. Politechnicznego z normalnym porządkiem dziennym.

Z Tow. Ochrony Zwierząt W niedzielę odbyło się w sali konferencyjnej I. gimnazjum (ul. Kazimierzowska) walne zebranie Oddziału Wojew. Tow. Ochrony Zwierząt w Stanisławowie.

Wykład ogrodniczy W niedzielę (28 bm.) odbył się staraniem Tow. przyjaciół sadownictwa w sali Rady Powiatowej wykład ogrodnika p. Fr. Hampla n. t. „Nawozy i ich użycie w ogrodach i sadach". Po wykładzie udzielał prelegent informacji z dziedziny sadownictwa i hodowli kwiatów, poczem odbyło się przyjmowanie zgłoszeń nowych członków.

Koncert p. Louis Llevellyn Jareckiej. Żona dyrektora konserwatorjum im. Moniuszki w Stanisławowie T. Jareckiego p. Louis Llevellyn, śpiewać będzie przed mikrofonem warszawskiego radja dziś (wtorek 30 bm.) o godz. 15.40.

KUPON „SŁOWA POLSKIEGO"
uprawniający do nabycia 2-ch biletów z 30% zniżką od cen normalnych na wszystkie przedstawienia teatru zawod. im. St. Moniuszki, pod dyr. Zuzanny Łozińskiej
wyciąć i przedłożyć w kasie teatru.

CORAZ WIĘCEJ TARTAKÓW PRACUJE.

Pisaliśmy onegdaj o ożywieniu w przemyśle drzewnym na terenie województwa stanisławowskiego. Obecnie, jak się dowiadujemy, uruchomiono między innemi prywatne tartaki Soblów w Mikuliczynie Rosnera w Tatarowie oraz Jahra w Worochcie i Delatynie. Tartaki te, w których znalazło pracę ponad 3000 robotników oraz liczni urzędnicy pracują na dwie zmiany. Ponadto przystąpiono do odbudowy spalonych tartaków państwowych w Mikuliczynie i Worochcie.

Wyprawa kolarska harcerzy pol. do państw słowiańskich.

Związek harcerstwa Polskiego czyni obecnie przygotowania do wyprawy kolarskiej harcerzy polskich zagranicę. Wyprawa ta obejmuje trzy grupy harcerzy po 30 osób, które wyruszą w lipcu r. b. do Czechosłowacji, Jugosławji i Bułgarji. Wyprawa ma na celu propagandę zlotu skautów słowiańskich który odbyć ma się w Polsce w roku 1935.

STRAJK W PRZEMYŚLE KILIMKARSKIM.

W ub. tygodniu wybuchł w Kosowie strajk kilimiarzy, który wnet rozszerzył się na Kuty, Pistyń i Zabłotów. W okręgu kosowskim strajkuje około 3000 robotników (wraz z chałupnikami), w okręgu kołomyjskim 250 robotników. Strajk ma podłoże ekonomiczne.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km 1540/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Tłumaczu, urzędujący w Tłumaczu przy ul. Por. Żwirki pod Nr. 3 na zasadzie art 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 15 marca 1934 r. od godziny 9.30 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Tłumaczu odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości, składającej się z połowy parc bud 1 kat. 160 połowy chaty, stodoły, chlewów, stajni ze szopą szopy mniejszej, studni i parkanu i połowy pgrt lkat. 248, dalej całych pgrt lkat. 1435, 2508, 2509 i 2470/13 położonej w Tarnowicy polnej, powiecie Tłumack m. województwie Stanisławowskiem zapisanej w tabeli likwidacyjnej wsi Tarnowica polna, obejmującej powierzchni 2 h 49 ar 44 m². która stanowi własność Michała Szkwarka s Justyna Nieruchomość ta nie ma urządzonej księgi hipotecznej w gminie Tarnowica polna. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 3.920. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł 2.613 34 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 392 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, leżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. 428/K

Tłumacz, dnia 24 stycznia 1934 r

Komornik.

III Km. 1350/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Czortkowie, zamieszkały w Czortkowie na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 20/2 1934 o godz 12 i pół odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Lublina Eligiusza Michałowskiego na folwarku w Połowcach, składających się z 25 kop jęczmienia, 15 kop pszenicy, sterty siana około 150 q i 300 q słomy oszacowanych na łączną sumę 2325 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. 430/K

Czortków, dnia 25 stycznia 1934 r.

I Km. 2934/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I w Sanoku obwieszcza, że dnia 19 lutego 1934 r. w Sanoku przy ulicy Kościuszki o godz. 10 rano odbędzie się publiczna licytacja ruchomości w sprawie egzekucyjnej prot. F-my Izaka Langsama, wdowa i spadkobiercy w Przemyślu przeciw Herschowi Olingowi, Izakowi Mosesowi Olingowi i Raizli Oling w Sanoku, a składających się z urządzenia domowego, jako to szafek nocnych, kredensów toalety, kanapy i szafy oraz towarów żelaznych oszacowanych na łączną sumę 910 zł. Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji w mieszkaniu i sklepie dłużników w Sanoku przy ulicy Kościuszki i Grzegorza w czasie wyżej oznaczonym. Komornik. 431/K

XII. Km 80/34 itd. Edykt licytacyjny. Dnia 3 lutego 1934 r o godz 11 we Lwowie, Sygniówka 301, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: jak w protokole zajęcia. Sprawa egz. Zygmunta Sesslera i tow. c/a Kazimierz Kalinkiewicz. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż. 432/K

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru XII.

Lwów, dnia 19 stycznia 1934 r

I. Km. 2047/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego, Rew. I., w Kosowie k Kołomyi na zasadzie art. 679 K p c. obwieszcza że w dniu 28 lutego 1934 od godz. 10 rano, w sali Sądu grodzkiego w Kosowie pod Nr. 33 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości obj. whl 656 składającej się z parc. gr 527/8 o pow 50 a 81 m. kwadr. i whl. 687 składającej się z parc. gr 527/9 o pow. 4 a. 38 m. kwadr gm Smodna, Gustawa Staszyńskiego, s Albina własnych, położonych w Smodnej, pow. Kosów woj. Stanisławowskie, opodal lecznicy Dr. Tarnawskiego Do nieruchomości tych należą przynależności: budynek mieszkalny składający się z 10 ubikacyj, budynek gospodarczy, 60 mtr. parkanu, 13 jabłoni 4 grusze, 10 śliw, 17 szczepów 25 wiśni, 4 czereśnie, 63 krzaków porzeczek, 23 krzaki agrestu, 70 krzaków malin, 3 orzechy włoskie 40 krzaków róż do smażenia, 20 krzaków róż wysokopiennych, 2 krzaki winorośli i 30 krzewów ozdobnych. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 15.017 zł 50 gr. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t j. od kwoty 11.263 zł 25 gr Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 1.501 zł. 75 gr. lub w takich papierach wartościowych, bądź w książeczkach wkładkowych instytucji mających pupilarne zabezpieczenie Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne. Że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń. Że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie

Komornik Sądu grodzkiego Rew. I.

Kosów dnia 23 stycznia 1934. 324/K

II. Km 4724/33 Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego rew II w Drohobyczu, na zasadzie art 602 Kpc. obwieszcza, że dnia 9 lutego 1934 r. o godz 10 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości należących do dłużników, w ich lokalu przemysłowym w Borysławiu przy ul Strzeleckiej, składających się z jednego hasnia i kotła parowego, ocenionych na łączną sumę 5.000 zł — Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji, w czasie wyżej oznaczonym, na miejscu sprzedaży na kopalni w Borysławiu. 430/K

II. Km. 3811/33 Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Przemyślu, Rew. II Feliks Ocetkiewicz, zamieszkały w Przemyślu przy ul. Grodzkiej l. 6. na mocy art. 602, 603 i 604 k. p. c. ogłasza, że w dniu 22 lutego 1934, o godzinie 13 po południu (nie później jednak, niż w dwie godziny) w Przemyślu odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do dłużnika, a to: Schulima Ehrenhausa w Przemyślu przy ul. Słowackiego l. 11. 100 listew pozłacanych i 20 ram do obrazów, u dłużników Mosesa i Frydy Fränklów w Przemyślu przy ul Basztowej l. 6, urządzenie pokojowe u dłużnika Mosesa Grunwerga w Przemyślu Buszkowiecka, 1. lustra z trymódka i 2 szaf na ubrania, wreszcie u dłużnika Jędrzeja Wojtowicza w Przemyślu, ul. Borelowskiego, 1 ladę i 1 szafki, oszacowanych na łączną sumę 2550 zł na zaspokojenie wierzytelności Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Przemyśla. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Przemyśl dnia 24 stycznia 1934 434/K

II. Km. 325/34. Komornik Sądu Grodzkiego, rew II., w Samborze, Loz. II. Km. 325/34 podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 22 lutego 1934 r. o godz. 8 rano odbędzie się sprzedaż ruchomości należących do Maurycego Greifa, właściciela restauracji w Samborze Rynek, składających się z urządzenia sklepowego, likierów i win Oszacowanych na łączną sumę 850 zł.

Sambor, dnia 26 stycznia 1934 435/K

I. Km 1920/33. Ogłoszenie. Józef Ziemiański, komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru I. w Przemyślu, przy ul. Dworskiego 14a, urzędujący ogłasza, że dnia 14 lutego 1934 o godzinie 11. odbędzie się licytacyjna sprzedaż kompletnego urządzenia domowego w Przemyślu przy ul Ratuszowej 13 — ocenionego na kwotę zł 645 Ruchomości sprzedać się mające, oglądać można do dnia licytacji w dniach powszednich na miejscu od godz. 10—16. 437/K

Przemyśl, dnia 24 stycznia 1934.

II. Km. 3903/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Przemyślu, Rew. II., Feliks Ocetkiewicz, zamieszkały w Przemyślu, przy ul. Grodzkiej l. 6. na mocy art. 602 603 i 604 k p. c. ogłasza, że w dniu 22. lutego 1934, o godzinie 14 po południu (nie później jednak niż w dwie godziny) w Przemyślu przy ul. Mniszej l 2, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hermana Liebsharda, kupca w Przemyślu, składających się z 1 maszyny do pisania, 1 kasy ogniotrwałej, tudzież przy ul. Słowackiego l. 14, jednego fortepianu, kasy małej, maszyny do szycia, radja 4-lampowego, kilimu i urządzenia pokojowego, oszacowanych na łączną sumę 2.460 zł, które to ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru II

Przemyśl, dnia 24 stycznia 1934 438/K

AMORTYZACJE

VI Nc. 105/33. Marji Raczkowskiej w Horodence zaginęła książeczka wkładkowa Komunalnej Kasy Oszczędności Nr. 5352 opiewająca na kwotę 343 zł 88 gr. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia swych praw do 60 dni. Po upływie tego czasokresu Sąd uzna książeczkę za umorzoną. 421

Sąd grodzki w Horodence
Oddział VI

Dnia 20 grudnia 1933.

VI. Nc. 106/33. Ks. Tadeuszowi Siatekiemu w Woronowie zaginęła książeczka wkładkowa Komunalnej Kasy Oszczędności w Horodence Nr. 3527, opiewająca na kwotę 105 dol. 06 ct. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia swych praw do 60 dni. Po upływie tego czasokresu Sąd uzna książeczkę za umorzoną. 425

Sąd grodzki w Horodence
Oddział VI.

Dnia 20 grudnia 1933.

VI. Nc 111/33. Zaginął weksel wystawiony dnia 30 sierpnia 1933 na zlecenie R. Jankner, opiewający na sto (100) złotych, płatny dnia 30 października 1933 przez P. Janknera w Horodence. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia swych praw do 60 dni. Po upływie tego czasokresu Sąd uzna powyższy weksel za umorzony. 426

Sąd grodzki w Horodence
Oddział VI

Dnia 20 grudnia 1933.

VI Nc. 107/33 Zginęły 3 weksle, a to: I) 1 weksel, wystawiony dnia 16 września 1933 na zlecenie Angielsko-Polski Przemysł Gumowy „Gentleman" Sp. akc. na sto zł. płatny dnia 30 października 1933 przez S. Kamil w Horodence II) 2 weksle wystawione dnia 28 września 1933 na zlecenie R. Jankner po 100 (sto) złotych, płatne dnia 30 października 1933 przez P Janknera w Horodence. Wzywa się posiadaczy i interesowanych do zgłoszenia swych praw do 60 dni. Po upływie tego czasokresu Sąd uzna powyższe weksle za umorzone. 427

Sąd grodzki w Horodence
Oddział VI.

Dnia 20 grudnia 1933

FIRMY.

II. Firm. 1336/33. C. VI. 130 Do ts. rejestru handlowego. Oddział „C" przy firmie: „Dywan", tkalnia dywanów i kilimów. Spółka z ogr odpow w Krakowie — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 5. listopada 1933 Dr. Leon Morgenbesser, dotychczasowy zawiadowca ustąpił. W jego miejsce wybrano Regine z Morgenbesserów Mueckenbrunnowa. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dnia 24. października 1933 i protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 18. października 1933.

Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy

Kraków, dnia 25 października 1933. 414

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 46/33. Mikołaj Hucuł, syn Semka z Budzanowa, żołnierz byłej armii austr., zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Karola Szozdę w Budzanowie do dnia 1 czerwca 1934.

Sąd Okręgowy

Czortków, 4 listopada 1933 399

T. 47/33. Mykoła Kaczoryk, syn Jana z Borszczowa, został zabity w czasie wojny 1915 roku. Celem ustalenia dowodu śmierci wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do dnia 1. marca 1934.

Sąd Okręgowy

Czortków, 20 listopada 1933. 400

T. 49/33. Iwan Wołoszczuk, syn Pawła z Szerszeniowiec, żołnierz byłej armii austr., zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do dnia 1 czerwca 1934.

Sąd okręgowy.

Czortków, 6 listopada 1933 401

ROZMAITE

Prez. 373/34 Edykt zbiorowy. Komisarz dla zakładania ksiąg gruntowych w Czarnym - Dunajcu założył całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej: a) dla gminy katastralnej Orawka, oznaczona liczbami od 1 do 635; b) dla gminy katastralnej Bukowina - Podszkle oznaczone liczbami od 1—890. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzą w życie dnia 3. lutego 1934 r Od tego dnia nabycie, przeniesienie lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyż wyliczonych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie w myśl § 21. ustawy z dnia 25. lipca 1871 L. 96 Dz. u. p. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 3 lutego 1934 żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie, lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub też w inny sposób; b) osoby, które przed dniem 3 lutego 1934 nabyły na nieruchomościach powyż wymienionemi wykazami hipotecznemi objętych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności albo inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów, a dotychczas nie zostały wpisane, — ażeby do dnia 3 lutego 1935 włącznie w Sądzie Grodzkim w Czarnym - Dunajcu, w którym odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć zgłosiły swe roszczenia inaczej bowiem roszczeń tych nie możnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze na zasadzie wpisów niezaczepionych Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny

Kraków, dnia 16 stycznia 1934. 403

Prez. 22206/33. Edykt. Sąd Grodzki w Nisku odnowił zaginione wskutek wypadków wojennych całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Zalesie oznaczone liczbami od 195 do 257—269 272, 299, 300, 342, 345 do 405 i od 460 do 472 Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzą w życie dnia 21 stycznia 1934. Od tego dnia nabycie przeniesienie lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyż wyliczonych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie w myśl § 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 Dz. u. p. i wzywa się: a) osoby które na podstawie prawa nabytego przed dniem 21 stycznia 1934 żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przypisanie, przez sprostowanie, oznaczenia nieruchomości lub też w inny sposób; b) osoby, które już przed dniem 21 stycznia 1934 nabyły na nieruchomościach powyż wymienionemi wykazami hipotecznymi objętych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności albo inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane, jako należące do dawnego stanu ciężarów, a dotychczas nie zostały wpisane — ażeby do dnia 21 kwietnia 1934 włącznie w Sądzie Grodzkim w Nisku, w którym odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć, zgłosiły swe roszczenia inaczej bowiem roszczeń tych nie możnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze na zasadzie wpisów niezaczepionych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny Wydział II.

Kraków, dnia 9 stycznia 1934. 404

Prez 377/34. Edykt. Sąd Grodzki w Nisku odnowił zaginione wskutek wypadków wojennych całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Maziarnia oznaczone liczbami 196, 197, 198, od 200 do 203. — od 205 do 220 od 222 do 232 — 235, 236 237 — od 239 do 256 — od 258 do 273, od 275 do 278 — 280, 281, 293, od 302 do 304, 325, 326, — od 392 do 394, od 396 do 427 — 429, od 481 do 498. — Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzą w życie dnia 3. lutego 1934. Od tego dnia nabycie, przeniesienie lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyż wyliczonych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie w myśl § 21 ustawy z dnia 25. lipca 1871 L. 96 Dz. u. p i wzywa się. a) osoby które na podstawie prawa nabytego przed dniem 3. lutego 1934 r żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie dopisanie lub przypisanie, przez sprostowanie, oznaczenia nieruchomości lub też w inny sposób; b) osoby, które już przed dniem 3. lutego 1934 r., nabyły na nieruchomościach powyż wymienionemi wykazami hipotecznymi objętych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności albo inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane, jako należące do dawnego stanu ciężarów, a dotychczas nie zostały wpisane — ażeby do dnia 3 maja 1934 r włącznie w Sądzie Grodzkim w Nisku w którym odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć, zgłosiły swe roszczenia inaczej bowiem roszczeń tych nie możnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze na zasadzie wpisów niezaczepionych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny Wydział II

Kraków, dnia 16 stycznia 1934 405

UNIEWAŻNIAM zgubiony index Politechn Lwowskiej Nr. 2632, Held Henryk Kazimierz 395

UNIEWAŻNIAM zgubiony indeks Politechniki Józef Wasilewski 394

Redaktor odpowiedzialny: Julian Bernadiuk.

Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15.